SOSNOWIEC. KATOWICE.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XVIII. PIĄTEK 29 KWIETNIA 1927 ROKU. Nr. 116.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O. — Warszawa — 51.558 Cena egzemplarza 20 groszy.

Konflikt Rządu z hutami żelaza.

W związku z podwyżką cen na żelazo minister przemysłu i handlu chce stosować represje.

Katowice, 28-4. (AW.) Minister przemysłu i handlu nie uznał motywów naprowadzonych w memorjale syndykatu hut żelaznych w sprawie podwyżki cen na rynku wewnętrznym za dostateczne i zażądał dodatkowych wyjaśnień. Prawdopodobnie minister kierował się temi samemi względami, co Ministerjum gospodarki krajowej Rzeszy, które na skutek zdecydowanej postawy pracy i kół konsumentów, nie zgodziło się na uchwaloną przez Stahlverbund podwyżkę cen na rynku niemieckim, która to podwyżka w przeciwieństwie do sytuacji u nas nie weszła w życie. **Ewentualne środki represyjne, zaprojektowane przez Ministerjum przemysłu i handlu będą przedmiotem obrad gabinetu.**

——

Katowice, 28-4. (AW.) W związku z **zapowiedzianemi represjami rządowemi** w stosunku do hut zrzeszonych w syndykacie z powodu podwyżki cen żelaza na rynku wewnętrznym, syndykat hut żelaznych ogłasza komunikat wyjaśniający przyczyny podwyżki. Według komunikatu, złom podrożał o 100 proc. — z 82 na 170, przyczem wyłączny wpływ na kształtowanie się cen złomu miało Ministerjum komunikacji, które pierwsze dało asumpt do podwyżki przez podniesienie ceny złomu do 115 zł. za tonę. **Podrożała również taryfa kolejowa o 25—30 proc., podatki o 10 proc. i stawka podatku majątkowego 10 proc.** Syndykat wskazuje, że eksport wyrobów hutniczych jest źródłem strat dla przemysłu, a jednak huty obsługują stale pewne terytorja, ażeby zdobyć sobie stałe rynki zbytu i utrwalają w ten sposób czynny bilans handlowy, przyczem na rynkach zagranicznych **spotykają się z zorganizowaną konkurencją przemysłu obcego**, rozporządzającego lepszemi pod względem technicznym środkami i pracującego wśród znacznie lepszych warunków ogólnych, aniżeli huty polskie.

SPROWADZENIE ZWŁOK SŁOWACKIEGO NASTĄPI MORZEM.

Warszawa, 28.4 (Tel. wł.) — W czwartek w południe w Prezydjum Rady ministrów odbyła się narada w sprawie sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego. Przewodniczył obradom Zenon Przesmycki. Po zapoznaniu się z programem uroczystości proponowanej przez Rząd, ustalono ostateczny tekst programu oraz postanowiono, że zwłoki zostaną sprowadzone do Gdyni drogą morską.

Prawdopodobnie z Gdyni zwłoki popłyną Wisłą. Sprawą tą zajmie się specjalny komitet organizacyjny do którego weszli: Mirjam, Or-Ot, Kaden-Bandrowski, Ujejski, Krzywoszewski, Kazimierz Wierzyński, Lechoń i Strug.

SPRAWA UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

Warszawa, 28.4 (PAT) — Dnia 27 bm. rada ubezpieczeń społecznych pod przewodnictwem kierownika departamentu dra Adamczaka kontynuowała szczegółowo dyskusję nad organizacją instytucyj ubezpieczeniowych. Zgłoszono szereg poprawek. Po ukończeniu dyskusji z uwagi na to, że większość pozamiejscowych członków rady nie była przygotowana do dłuższych obrad, oraz celem umożliwienia Ministerjum i członkom rady zorjentowania się i zajęcia stanowiska wobec 95 zgłoszonych rezolucyj, posiedzenie odroczono do 9 maja b. r.

OBRADY „PIASTA".

Warszawa, 28.4 (Tel. wł.) — W czwartek zakończył swe obrady Zarząd główny „Piasta". W dyskusji przemawiał między innymi marsz. Rataj. Po zakończeniu obrad jednomyślnie wyrażono votum zaufania dla prezesa Witosa. Zarząd główny ustalił tezy polityczne dla działalności stronnictwa omówiono prace organizacyjne oraz sprawy prasowe.

ROZWIĄZANIE RADY MIEJSKIEJ W WILNIE.

Warszawa, 28.4 (Tel. wł.) — Z rozporządzenia ministra Składkowskiego w czwartek rozwiązaną została rada miejska Wilna.

Wybory odbywać się będą na zasadzie ordynacji wyborczej Osmołowskiego. Przewodniczącym głównego komitetu wyborczego został adwokat Łuczyński.

LUBLIN ZA PRZYKŁADEM INNYCH MIAST.

Warszawa, 28-4. (Tel. wł.) W najbliższym czasie ma być rozwiązana Rada miejska w Lublinie. Odpowiednie wnioski zostały już zgłoszone.

KOMERCJALIZACJA KOLEI.

NA CZELE ZARZĄDU KOLEI STANIE GENERALNA DYREKCJA.

Warszawa, 28-4. (Tel. wł.) Przy Ministerjum komunikacji utworzona zostanie osobna komisja, której zadaniem będzie skomercjalizowanie kolei.

Zarząd kolei znajdować się będzie w ręku generalnego dyrektora, który do pomocy będzie miał 3 dyrektorów: drogowego, ruchu i mechanicznego. W ten sposób zakres działalności Ministerjum zostanie znacznie zwężony, większość spraw bowiem przejdzie do generalnej dyrekcji kolei.

Pensje dyrektorów podobno mają być bardzo wysokie i sięgać będą około 5000 zł. miesięcznie.

Aluminjum na Śląsku.

PIERWSZA FABRYKA ALUMINJUM POWSTANIE W KATOWICACH.

Warszawa, 28-4. (Tel. wł.) Na Górnym Śląsku znaleziono rudę zawierającą aluminjum. Procent aluminjum jest bardzo znaczny dochodzi bowiem do 25 pr.

W związku z tem postanowiono w Katowicach otworzyć pierwszą fabrykę aluminjum.

Niewyraźna sytuacja na Litwie.

WZMOŻONE REPRESJE PRZECIW POLAKOM.

Kowno, 28-4. (AW.) W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne posiedzenie, poświęcone sprawie wydania odezwy do ludności, wobec wysoce naprężonej sytuacji, jaka się wytworzyła w wyniku zatargu o termin przyszłych wyborów sejmowych. **Chadeccy ministrowie Bitras i Korwialis zażądali natychmiastowego przeprowadzenia wyborów, reszta natomiast przyjęła wniosek przeprowadzenia referendum. Min. Jankowiczjus, reprezentujący najbardziej zdecydowaną opozycję, nie był już na posiedzeniu i bezpośrednio po niem podał się do dymisji. Ministrowie Bitras i Korwialis w razie gdyby gabinet nie** zreasumował swoich uchwał, również wystąpią z rządu.

Kowno, 28-4. (AW.) Represje stosowane przez rząd wobec Polaków stają się coraz bardziej dotkliwe. Ostatnio przeprowadzono nowe aresztowania w miasteczkach: Janiszki, Turczynki, Zabłocka, Pukajcach, osadzając aresztowanych w obozie koncentracyjnym w Worniach. **Jednym powodem aresztowań było podpisanie przez aresztowanych wraz z innymi mieszkańcami narodowości polskiej prośby do władz kościelnych o zmianę księdza w Janiszkach, propagującego z ambony nienawiść do Polaków.**

Cholera w Indjach.

EPIDEMJA ROZSZERZA SIĘ Z ZASTRASZAJĄCĄ SZYBKOŚCIĄ.

Kalkuta, 28-4. (PAT.) „United Presse" donosi, **że epidemja cholery w Bengalu rozszerza się z wielką szybkością. W ciągu bieżącego miesiąca doniesiono już o 10 tys. wypadków śmierci. Liczą się z tem, że cyfra ta podwoi się w razie jeżeli nie nastąpią rychłe deszcze, które uniemożliwiłyby dalsze rozszerzanie się epidemji.**

Szczególnie w odległych okręgach prowincji zaraza rozszerza się w straszny sposób. Ofiarą jej padają całe rodziny. Liczne wsie są zdziesiątkowane. W Kalkucie sytuacja jest niepokojąca. Ubiegłego tygodnia zanotowano 120 wypadków śmierci.

Alkoholizm i handel kobietami.

TE DWIE PLAGI POZOSTAJĄ W ŚCISŁYM ZE SOBĄ ZWIĄZKU.

Genewa, 28.4 (PAT) — Komisja doradcza do spraw opieki nad kobietę i dzieckiem zebrała się na doroczną sesję pod przewodnictwem delegata francuskiego Regnault i przy udziale przedstawicieli Belgji — Carton de Wiart, Włoch — Publicci di Calbeli, Danji —Estrid Hoin, Anglja — Harris, Polski — sen. Posnera, Rumunji — Comnena i Hiszpanji — Pedro Sangro.

Bardzo ożywioną dyskusję wywołało sprawozdanie międzynarodowych ekspertów o rozmiarach handlu **kobietami.** Na porządku dziennym komisji znajduje się wiele spraw ważnych i skomplikowanych.

Delegat Polski jest sprawozdawcą w dwuch sprawach. Przedstawiciele Hiszpanji i Francji składali Polsce hołd z tytułu walki jej z alkoholizmem. **Sprawozdanie rzeczoznawców w zupełności potwierdziło pogląd Polski na związek istniejący między handlem kobietami z alkoholizmem.**

REDUKCJA W POLICJI.

Warszawa, 28.4 (Tel. wł.) — W najbliższym czasie nastąpić mają redukcje w głównej komendzie policji i w komendach okręgowych.

N. P. CH. DZIAŁA.

Warszawa, 28-4. (AW.) Dawna Niezależna partja chłopska ujawnia ostatnio wzmożoną aktywność na terenie województw: Warszawskiego, Łódzkiego, Lubelskiego, Białostockiego i Poleskiego. Rozrzuciła ona w ostatnich dniach wielką ilość odezw, nazwanych manifestem, które są utrzymane w tonie wybitnie antypaństwowym.

UCHWAŁY ZARZĄDU CH. D.

Warszawa, 28-4. (Tel. wł.) Zarząd stronnictwa Ch. D. obradował przez cały dzień dzisiejszy. Po referacie posła Błażejewicza omawiano sprawy organizacyjne.

Prezes Chaciński złożył sprawozdanie z konferencji sejmowej, odbytej dnia poprzedniego. Na popołudniowem posiedzeniu poseł Chaciński referował sytuację polityczną.

W wyniku narad przyjęto rezolucję, wzywającą klub poselski do powzięcia akcji zmierzającej do zwołania sesji sejmowej, celem uchwalenia ustaw samorządowych, zmiany ordynacji wyborczej, ustawy o zgromadzeniach i załatwienia sprawy podwyżki płac urzędniczych.

PRZEGLĄD PRASY

Z dziejów nieszczęsnego okólnika.

W wywiadzie z lwowskiem „Słowem Polskiem“ poseł Stan. Rymar dał następującą genezę sprzecznego z Konstytucją okólnika p. min. Dobruckiego w sprawie języka urzędowego w szkołach dla mniejszości narodowych.

Jest prawdopodobne, iż otoczenie min. Dobruckiego nie było wcale pytane o zdanie, że **treść okólnika została narzuconą Ministrjum z zewnątrz.** Wiadomo i mnie i wielu innym, że od miesięcy toczyły się rokowania między Rządem, a różnymi Rusinami, głównie p. dr. Baczyńskim, że brali w nich udział pp. dr. Switalski, Lepkowski, Prystor i Sławek — że o wszystkiem informowany był delegat Ligi Narodów dla spraw mniejszościowych p. Colban, Szwed, i że w związku z temi rozmowami, a także i z projektami entuzjasty ukraińskiego, wybitnego członka PPS. – a dziś wysokiego dygnitarza w Ministerjum spraw zagranicznych, p. Holówki — wśród tych projektów był np. projekt umieszczenia na Wołyniu przeniesionej z Podiebradów w Czechosłowacji Akademji rolniczej ukraińskiej. Odbywały się i w komitecie rzeczoznawców dla spraw mniejszości w Ministerjum spraw wewnętrznych i w łonie Rządu różne narady być więc może, iż w **tej to kuźni coś podobnego wymyślono — a ministrowi Dobruckiemu podano do wykonania.** Mniejsza jednak o impuls. Minister Dobrucki nie jest dzieckiem, wie co robi — wobec społeczeństwa za ten czyn na wskroś bezprawny odpowiada Rząd a w pierwszym rzędzie ten, którego podpis na okólniku widnieje: min. Dobrucki.

Nie jest to zresztą czyn odosobniony. Wiadomo pewno o **utworzeniu gimnazjum ukraińskiego, białoruskiego, podobno i litewskiego w Wileńszczyźnie;** o szukaniu w Stryju i w Stanisławowie lokalu dla uniwersytetu ukraińskiego, o przygotowaniach do stworzenia specjalnego Departamentu czy Wydziału dla spraw szkolnictwa dla mniejszości; o rokowaniach z żydami w sprawie zniesienia spoczynku niedzielnego. **Faktów tych jest tyle, że można z nich wysnuć wniosek, iż jesteśmy w przededniu systematycznej pracy Rządu idącej w kierunku przebudowy państwa polskiego na państwo narodowościowe.**

— Co wobec tego należy robić?

— My zrobimy swoje. Gdy tylko Sejm się zbierze **postaramy się, aby sprawa cała nabrała szybkiego tempa.** Ale to mało, bardzo mało: bez wielkiej akcji całego społeczeństwa tu się nie obejdzie.

SAMOBÓJSTWO OFICERA.

Warszawa, 28-4. (AW.) W koszarach wyższej szkoły wojennej pozbawił się dzisiaj życia wystrzałem z rewolweru intendent szkoły, kapitan intendentury Leonard Poolheim. Desperat pozostawił list wyjaśniający, że jego rozpaczliwy krok nie pozostaje w żadnym związku z jego służbą wojskową. Przyczyną rozpaczliwego kroku jest niechęć do życia. Poolheim pozostawił żonę i dziecko.

WOJ. GRAŻYŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 28.4 (Tel. wł.) — W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy wojewoda śląski Grażyński i był przyjęty przez ministra rolnictwa, pracy i spraw wewnętrznych.

NAPAD NA POSTERUNEK K. O. P-u.

Wilno, 28-4. (AW.) Z pogranicza sowieckiego nadeszły wiadomości o niezwykle zuchwałym napadzie na posterunek K.O.P-u. Bolszewicy ostrzeliwali strażnicę Serbijczyki ogniem karabinów maszynowych i ręcznych. Jeden żołnierz został ciężko ranny. Bandytów sowieckich wyparły nadbiegające posiłki polskie.

AKCJA GEN. CZANG-KAI-SZEKA.

Londyn, 28-4. (AW.) Według telegramów dzienników angielskich—generał Czang-Kai-Szek otrzymał od banków chińskich pożyczkę w wysokości 600.000 funtów oraz przyrzeczenie pożyczek w kwocie 1 miljona funtów.

Londyn, 28-4. (AW.) Z Szanghaju donoszą, że gen. Czang-Kai-Szek ogłosił manifest, w którym wzywa naród chiński do zwalczania imperjalistów, z których jako najniebezpieczniejszych uważa Anglików.

Francja—Anglja—Ameryka.

INICJATYWA BRIANDA ZAWARCIA WIECZNEGO PAKTU PRZYJAŹNI.

Paryż, 28-4. (Tel. wł.) Z okazji jubileuszu Brianda prawie wszystkie dzienniki poświęcają sympatyczne artykuły jego życiu, podkreślając ogromny talent dyplomatyczny tego wybitnego polityka.

Prasa podaje nową inicjatywę Brianda zawarcia z Ameryką wiecznego paktu przyjaźni z pominięciem Ligi Narodów i Trybunału Haskiego.

W odpowiedzi na tę innicjatywę odezwał się rektor uniwersytetu Columbja Murray Buttaler, który z entuzjazmem wita myśl Brianda. Podobno Buttler zdołał wywołać ruch, sprzyjający idei paktu przyjaźni z pominięciem Ligi Narodów.

Na tem tle rozeszły się pogłoski o mającym nastąpić zwrocie w stosunkach między Francją, Anglją i Ameryką.

Rzecz się przedstawia w ten sposób, że z okazji podróży prezydenta Doumerguea do Anglji nastąpi niewątpliwie zacieśnienie węzłów. Z drugiej strony od chwili, gdy Francja ustabilizowała swą walutę i spłaca zobowiązania w Ameryce, w opinji amerykańskiej nastąpił zasadniczy zwrot, przechylając się na stronę Francji.

Należy zatem oczekiwać zacieśnienia się węzłów pomiędzy Francją i Ameryką, a Francją i Anglją.

W bilansie polityki światowej istnieje ciemna pozycja, a jest nią naprężenie stosunków pomiędzy Francją i Włochami, co znowu odbija się na stosunku włosko-angielskim.

Podobno Chamberlain ma wszcząć kroki, zmierzające do pojednania Włoch z Francją i złagodzenia obecnych tarć i nieporozumień.

Polityka „lichwiarza celnego”.

„VORWARTS“ ATAKUJE MINISTRA SCHIELE ZA CHĘĆ ZERWANIA ROKOWAŃ HANDLOWYCH Z POLSKĄ.

Berlin, 28.4 (PAT)—Dzisiejszy „Vorwarts“, w artykule wstępnym krytykuje politykę celną obecnego rządu Rzeszy, pisząc: wiemy, że minister Schiele nosi się z **zamiarem cofnięcia wszystkich tych ustępstw, które rząd niemiecki gotów był przyznać Polsce w sprawie wwozu nierogacizny do Niemiec.** P. Schiele dąży więc **do uniemożliwienia zawarcia traktatu z Polską,** gdyż zawarcie tego traktatu zależne jest bezpośrednio od ustępstw w dziedzinie rolnictwa i bez nich się nie obejdzie.

Rokowania z Polską, **po bezmyślnem ich zerwaniu,** tylko dzięki staraniom ministra Stresemanna w Genewie, zostały znowu uruchomione i cieszą się poparciem posła Rauschera w Warszawie. Jeżeli więc p. Schielemu uda się rozbić te rokowania, **p. Stresemana będzie skompromitowany,** zaś socjal-demokrata Rauscher okaże się naturalnie nieodpowiednim przedstawicielem na swem stanowisku.

Będzie on musiał ustąpić i to nie z tego powodu, że należy do nielicznych już niemieckich urzędników dyplomatycznych, o szczerze republikańskich przekonaniach, ale pozornie z tego powodu, że nie udało mu się sfinalizować traktatu handlowego z Polską. Posunięcie to byłoby ukoronowaniem polityki personalnej niemiecko-narodowych. Taka jest — jak stwierdza „Vorwarts“ — polityka handlowa **„lichwiarza celnego“** p. Schielego, będącego równocześnie włodarzem gospodarczo-politycznym w obecnym gabinecie. P. Schiele nie ma powodu obawiać się jakiejś opozycji w rządzie niemieckim, a już najmniejszą opozycję przeciwstawi mu minister handlu Curtius, który będzie się starał skompensować cła rolne p. Schielego odpowiedniemi cłami przemysłowemi. Ale p. Stresemann — pisze w dalszym ciągu „Vorwärts“ — wie dobrze, że między polityką gospodarczą a polityką traktatów handlowych istnieją pewne związki. Lecz cóż ona ma robić? Musi z pokorą przypatrywać się temu, jak z tygodnia na tydzień niemiecko-narodowi podżegacze w prasie swej coraz bardziej pogarszają sytuację w polityce zewnętrznej i **przyczyniają się do wzmożenia niechęci wobec Niemiec nietylko we Francji, ale także w Anglji, a najbardziej może w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.**

Sowiety kokietują Jugosławję.

WYKORZYSTUJĄ W TYM CELU KONFLIKT WŁOSKO-JUGOSŁOWIAŃSKI.

Moskwa, 28-4. (AW.) Komentując zgłoszone przez Anglję desinteresement w sporze włosko-jugosłowiańskim, prasa doradza rządowi jugosłowiańskiemu **trwałe zbliżenie ze związkiem sowieckim.** Francja bowiem, zależna od Anglji, nie może stanowić hamulca dla imperjalistycznych zakusów Włoch wobec Jugosławji.

Ostatnia podróż belgradzka generała Wranga, pozostającego, według opinji prasy sowieckiej, w bliskim kontakcie z Anglją, świadczy, iż **polityka angielska jest zaniepokojona zapowiadającym się zwrotem w zagranicznej polityce Jugosławji** i stara się przez pośredników, rekrutowanych w rosyjskiej emigracji, **przeszkodzić w zbliżeniu Jugosławji do Unji sowieckiej.**

Głód ziemi na Ukrainie

ZMUSZA LUDNOŚĆ DO EMIGRACJI NA SYBERJĘ.

Moskwa, 28-4. (AW.) Ostatnie zestawienia statystyczne wskazują na wzrastający **ruch emigracyjny z okręgów południowych ukraińskiej SSR. na Syberję.**

Emigracja ta, kóra początkowo obejmowała gubernie Chersońską, Taurydzką i Ekaterynosławską, przerzuca się również na **Kijowszczyznę, Wołyń i gubernię Homelską.**

Charakterystyczne te objawy wskazują, iż przemiany stanu posiadania własności rolnej w 1917 r. **nie zdołały jeszcze usunąć niedostatku ziemi na Ukrainie.**

Olbrzymi wylew Missisipi.

8 MILJONÓW MÓRG POD WODĄ.

Nowy Jork, 28-4. (AW.) Olbrzymi wylew Missisipi przesuwa się z biegiem rzeki w kierunku południowym, zalewając coraz to nowe okolice. **Niebezpieczeństwo zagroziło już Nowemu Orleanowi, znajdującemu się w odległości 120 klm. od delty rzecznej..**

Niebezpieczeństwo dla Nowego Orleanu jest tak poważne, iż **rozsadzno już tamy ochronne, przy pomocy czego mają nadzieję skierować wylew rzeki na okolice prawobrzeżne,** coby obniżyło poziom wód pod samem miastem. Ludność ewakuowana jest z niżej położonych dzielnic. Równocześnie mieszkańcy Gronville opuszczają pospiesznie swoje siedziby.

Londyn, 28-4. (PAT). „Times“ donosi z Nowego Jorku, iż w przewidywaniu zerwania tam na Missisipi wezwano około **10.000 drobnych rolników** okolicznych do opuszczenia swych siedzib. Większość z nich sprzeciwia się jednak wezwaniu, wobec czego tamę obsadzono wojskiem.

Nowy Jork, 28-4. (AW.) Skutki strasznego wylewu Missisipi przeszły rozmiarami klęski wszystkie dotychczasowe wylewy tej rzeki. **Około 8 miljonów mórg, z czego większość uprawnych, stoi pod wodą.**

Ogólna ilość ludzi, pozbawionych na skutek wylewu mieszkań, wynosi **około 280 tys. w tem niemal trzy czwarte** negrów. Rząd werbuje dalszych ochotników do pełnienia służby ratunkowej i organizowania wielkich punktów odżywiania ofiar powodzi.

WIECE W SPRAWIE NIEMIECKO-POLSKIEGO POROZUMIENIA.

Kraków, 28.4 (PAT) — Dnia 6 maja wieczorem odbędzie się w teatrze miejskim w Bytomiu, wiec publiczny w sprawie niemiecko-polskiego porozumienia. Przemawiać będą dr. Tylicka z Warszawy, August Kirchoff, z Brenny. Podobno wiece i odczyty odbędą się w Katowicach. W związku z tą akcją wydano w Bytomiu odezwę w języku polskim i niemieckim, zwracającą się do kobiet, żon i matek z apelem o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tych wiecach w imieniu zgody obu narodów

NOWA TARYFA TELEGRAFICZNA GDAŃSK - POLSKA.

Gdańsk, 28.4 (PAT) — Od dnia 1 maja 1927 r. wchodzi w życie w w. m. Gdańsku nowa taryfa telegraficzna w komunikacji telegraficznej między Polską a Gdańskiem. Zarząd telegrafów w. m. Gdańska ustalił mianowicie następującą taryfę: Telegram zwykły 0,08 guldenów za słowo, (opłata dotąd wynosiła 0.10 guldena), W podobnym wypadku zostały obniżone opłaty za telegramy prasowe, błyskawiczne i listowne.

KOMITET WYKONAWCZY UNJI SOWIECKIEJ.

Moskwa, 28.4 (PAT) — Główny komitet unji sowieckiej wybrał wczoraj swoje prezydjum, składające się z 27 członków i 6 przewodniczących: Kalinina, Petrowskiego, Czerniakowa, Mussabekowa, Chodżajewa i Ajtakowa, jak też sekretarza Janukidże i zatwierdził radę komisarzy ludowych w następującym składzie: Przewodniczący Rykow, komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin, wojny i marynarki Woroszyław, komunikacji Rudzutak, poczt i telegrafów Smirnow, inspekcji robotniczej i chłopskiej Ordżonikidże, pracy Sznitd, handlu Nikojan skarbu Briuchano, przewodniczący najwyższej rady gospodarczej Kujbyszew, kierownik administracji statystyki Osiński.

ODZNACZENIE ORDEREM „BIAŁEGO LWA“.

Praga, 28.4 (PAT) — Prezydent republiki Czechosłowackiej odznaczył orderem Białego Lwa następujących obywateli Rzeczypospolitej Polskiej: i Krzyżem pierwszej klasy prof. Kazimierz Bartla, wiceprezesa Rady ministrów, Augusta Zaleskiego, ministra spr. zagranicznych. E. Kwiatkowskiego, ministra przemysłu i handlu, oraz Zugmunta Lasowskiego posła w Pradze — drugiej klasy dra Fr. Doleżała, podsekretarza stanu w Ministerjum przemysłu i handlu, H. Gliwica, b. ministra przemysłu i handlu Juljusza Łukasiewicza, posła w Rydze.

Wiadomości ze stolicy.

WALKA Z EPIDEMJĄ SZKARLATYNY. Epidemja szkarlatyny powoli wygasa w Warszawie. 25 kwietnia przebywało we wszystkich szpitalach warszawskich 115 chorych, dotkniętych tą chorobą. Największą ilość chorych na szkarlatynę zarejestrowano mianowicie w szpitalach tutejszych 8 października r. z. — 833.

ODŁOŻENIE TERMINU ZAWODÓW ŚPIEWACZYCH W WARSZAWIE. Wszechpolskie zawody chórów męskich zainicjowane przez mazowiecki Związek polskich towarzystw śpiewaczych, wespół z redakcją „Gazety Porannej“ zostały odłożone i odbędą się nie w dniach 1, 2 i 3 maja lecz w dniach 5 i 6 czerwca b. r. W związku z tem terminem zgłoszeń do zawodów przesunięto do 5 maja. Zgłoszenia przyjmuje Związek mazowiecki Towarzystw śpiewaczych, Warszawa, ulica Sienkiewicza 8.

POWRÓT Z AFGANISTANU. Powrócił do Warszawy radca Ministerjum spraw zagranicznych, p. Józef Potocki, który w misji specjalnej wysłany był do emira Afganistanu w celu nawiązania stosunków między tem państwem a Polską. Radca Potocki przyjęty był na uroczystej audjencji, podczas której wręczył emirowi wraz z pismem p. Prezydenta Rzeczypospolitej, jako dar od głowy państwa polskiego — wspaniałą karabelę z czasów Sejmu 4-letniego: na której widnieje napis: „Król z narodem, naród z królem“. P. Potocki podczas parutygodniowego pobytu w Afganistanie, jako zapalony myśliwy, polował na egzotyczne ptactwo i przywiózł kilkanaście niezmiernie ciekawych okazów, które ofiarował Muzeum ornitologicznemu w Warszawie.

„Licznikowe“ programy.

Prasa warszawska donosi, że w związku z wyborami do Rady miejskiej w Warszawie, zawiązał się komitet wyborczy, który, jako główne hasło wyborcze wysuwa... sprawę liczników. Zjawisko to, wielce charakterystyczne dla naszych czasów, nie pozbawione byłoby pewnych cech humorystycznych, gdyby nie to że na czele tego komitetu znajdują się ludzie, których przyzwyczailiśmy się uważać za luminarzy naszej kultury i cywilizacji. Między innymi znajduje się w owym komitecie wyborczym nazwisko Gustawa Daniłowskiego.

Po, z górą, ośmiu latach niezależnego bytu państwowego, po ośmiu latach nieskrępowanego niczem życia obywatelskiego, jako program wyborczy do Rady miejskiej stolicy, tak potężnego państwa jakim jest Polska, pewna grupa inteligencji znajduje tylko jedno zagadnienie wypełniające jej aspiracje obywatelskie, a ma być nim walka z wprowadzeniem liczników. Jest to jeszcze jeden niezmiernie ciekawy przyczynek charakteryzujący psychikę i pomyślenie tych, którzy w maju roku ubiegłego poczuli w sobie powołanie do naprawiania Rzeczypospolitej. Bo tylko oni idą pod hasłem licznikowem do wyborów.

Niewątpliwie zarządzenie PASTy było bezprawiem. Stwierdził to sąd. Niewątpliwie zarządzenie ministra Miedzińskiego, jest krzywdzące dla posiadaczy telefonów. Wszystko to prawda... Znamiennem jest jednak, jak stosunkowo drobne „bezprawie“, z którem się dość szybko sąd uporał, wyolbrzymione zostało do niebywałych rozmiarów wywołując zdumiewającą wprost solidarność, bez różnicy niemal przynależności partyjnej, zawodowej, klasowej i t. d. Poprostu wytworzyła się nowa partja „licznikowa“, wywołująca podobno swoją „wszechstanowością“ niepokój wśród socjalistów. Fakt wyolbrzymienia stosunkowo niewielkiego bezprawia zasługuje na uwagę chociażby dlatego, że świadczy on o schorzeniu naszego sumienia obywatelskiego, które nie tak mocno reagowało, gdy istotnie silna reakcja była potrzebna. A stolica tak delikatna i wrażliwa na krzywdę licznikową, dziwnie nieczułą jest na więzienie gen. Rozwadowskiego na Antokolu...

Prasa żydowska zajmująca stanowisko widza w naszem życiu społecznem, czyni ironiczne uwagi na temat solidarności abonentów telefonicznych w stolicy i tworzeniu się nowej partji do walki z PAST'ą. I nic dziwnego. Jakie można mieć wyobrażenie o dojrzałości społecznej obywateli, którzy za cały swój program wysuwają hasło walki z zarządzeniem chwilowo dokuczliwem dla nich, a nie mają nic do powiedzenia w sprawie gospodarki samorządowej, rozbudowy miasta, ulepszenia dróg, szkolnictwa, kwestyj sanitarnych, jednem słowem nic do powiedzenia w sprawach istotnie związanych z rozwojem miasta.

Jeszcze rok nie upłynął od ciężkiemi ofiarami okupionego dojścia do władzy, a rozczarowanie szybko następuje w stosunku do tak zwanego stronnictwa „naprawiaczy“ czy „sanatorów“. Okazuje się, że takiej jałowości, takiej bezideowości, braku jakiegokolwiek programu działania, jak wśród partyj sanacyjnych jeszcze nigdy w żadnem ugrupowaniu politycznem nie było. To też niema tygodnia niemal, aby nie pojawił się jakiś nowy kwiatek na majowej łączce, budzący najpierw niewiarę w możliwość jego istnienia, a następnie uczucie politowania z przymieszką wstydu, że taka łączka istnieje w Polsce, a co gorsza, że wywiera dość przemożny wpływ na całość naszego życia.

Szereg faktów, pewnych zjawisk wskazywałoby na to, że istotnie w społeczeństwie poczucie odpowiedzialności obywateli w stosunku do państwa znacznie osłabło. I w dalszym ciągu prowadzoną, jest akcja przez pewne sfery w tym kierunku, aby to poczucie odpowiedzialności osłabić i zdać się z całem zaufaniem na niezmiernie rozum jednostek, które zaprowadzić mają nas do szczęśliwości. Wyrazem tej akcji, być może, jest partja licznikowa. Nie dowodzi to jednak wcale, aby takiemu zanikowi poczucia odpowiedzialności narodowej i państwowej uległo całe społeczeństwo. Trzeba wierzyć, że olbrzymia część pomimo wszystko żyje pełnią niezależnego bytu państwowego i nie ogranicza swych aspiracyj obywatelskich w licznikach telefonicznych, a szczerze się interesuje wszystkimi przejawami życia ogólnonarodowego.

Sprawdzianem, jak społeczeństwo odczuwa obecnie ciążące na nim obowiązki, w jakim stosunku wzajemnym pod względem sił znajduja się ci, którzy za cały program mają „licznik“ telefoniczny i ci, którzy chcą żyć pełnią życia obywatelskiego i narodowego będą wybory do Rady miejskiej w Warszawie. Będą one niejako odzwierciadleniem wyborów do Sejmu. Dlatego należy im poświęcić baczną uwagę.

S. A.

Czy urzędnicy otrzymają podwyżkę płac.

OBIETNICE P. PREMJERA I RACHUNKOWA RZECZYWISTOŚĆ.

Jak już donieśliśmy, wicepremjer Bartel zaprosił w niedzielę do siebie przedstawicieli prasy rządowej i poinformował ich o zamiarze Rządu podwyższenia poborów urzędniczych o 25 proc. Podwyżka ta miałaby być wprowadzona najpóźniej w lipcu. **Uzależniona jest ona od dalszego stałego wzrostu dochodów państwowych i od sytuacji finansowej państwa.** Skarb posiada obecnie do 100 miljonów rezerw. Niewiadomo, czy wpływy podatkowe w dalszym ciągu okażą się takie same, jak dotąd. Podwyżkę **uzależnił wicepremjer nadto od uzyskania przez Rząd pożyczki zagranicznej i od dopisania urodzajów.**

Warunków przeto niemało. Okoliczności też, towarzyszące tej osobliwej konferencji osobliwe.

P. wicepremjer Bartel niedawno udzielił delegacji pocztowców odpowiedzi ostrej, tak że delegacja, wśród której niemało było oddanych rządowi, wyszła zupełnie rozgoryczona. Wrzenie wśród pocztowców nabierało coraz większego natężenia. Wiadomo, że pomiędzy urzędnikami państwowymi tak samo panuje niezadowolenie i z tych kół również podnosiły się ciągle żądania podwyżek.

Nie została nawet uregulowana **kwestja podwyższenia dodatku mieszkaniowego w miarę podwyższenia czynszów.** Ta sprawa została ustawowo zabezpieczona. Zniewolony koniecznościami Rząd ma w maju przystąpić do podwyższenia dodatku mieszkaniowego.

Nadchodzą jednak czasy wyborów i to tajnych, gdzie oko władzy nie będzie mogło dostrzec, jaką kartkę, z jakim numerem oddaje urzędnik. Dlatego — jak się mówi powszechnie — Rząd przez usta wicepremjera rzucił zapowiedź poprawy wcale znacznej, bo o jedną czwartą — ale uwarunkował to tak licznemi warunkami, iż każą się one odnosić do samej myśli **z wszelkiemi zastrzeżeniami.**

P. Bartel wyraził się, iż nie chce podwyższać płac o kilka procent, bo to nie przedstawia realnej wartości dla pobierającego. Lepiej zaczekać jeszcze i uzyskać 25 proc. podwyżki w lipcu! **Jeżeli przyjdzie do niej istotnie, to Rząd wykona tylko zlecenie Sejmu,** który wyraźnie w swych rezolucjach budżetowych wskazał na konieczność podwyższenia poborów funkcjonarjuszów państwowych, o ileby tylko na to pozwalała nadwyżka budżetowa.

Wydatki personalne w naszym budżecie wynoszą około 42 proc., czyli, że dochodzą, operując cyframi ogólnemi — **do 800 miljonów złotych. Podwyżka zatem obciążałaby budżet o około 200 miljonów rocznie,** na co Rząd nie posiada ustawowego zezwolenia. Musi zatem zwołać nasamprzód sesję sejmową i wystąpić przed Sejmem z wnioskiem odpowiednim. Jeżeli Rząd to uczyni i **przedstawi nadwyżki budżetowe,** to oczywiście Sejm udzieli Rządowi kredytów na podwyżkę płac.

Wynik wyborów austrjackich.

Na podstawie dotychczasowych wyników wyborów do sejmów krajowych można sporządzić następujące zestawienie (ub. wybory w Austrji Górnej, Salzburgu, Tyrolu i Przedarulanji odbyły się już poprzednio):

Wiedeń: lista zjednoczenia chrz.-społ. i wszechniemców — 42 mand. (dotychczas 41), socjal-demokraci 78 (78);

Austrja Dolna: lista zjedn. 38 (36), soc.-dem. 21 (22), Landbund 1 (2);

Austrja Górna: lista zjedn. 37 (44), soc.-dem. 21 (22), Landbund 5 (0);

Salzburg: lista zjedn. 17 (16), soc.-dem. 9 (10), Landbund 2 (1);

Tyrol: lista zjedn. 30 (32), soc.-dem. 10 (8);

Przedarularja (Vorarlberg): lista zjedn. 22 (23), soc.-dem. 7 (5), Landbund 1 (2);

Burgenland: lista zjedn. 15 (13), soc.-dem. 12 (12), Landbund 5 (7).

Prawdopodobnie po ostatecznym rozdziale mandatów, partje koalicyjne (chrz. społeczni i wszechniemcy)otrzymają razem 85 mandatów, socjaliści — 72, Landbund — 8. Dotychczas w Radzie narodowej partje mieszczańskie miały 92 mandaty, socjaliści—68, Landbund — 5. Wobec tego partje mieszczańskie tracą 7 mandatów, socjaliści zyskują — 4, Landbund zyskuje — 3.

Historja japońskiego przesilenia gabinetowego

SPOWODOWANA PRZEZ DROBNĄ ALE DRAPIEŻNĄ DŁOŃ PANI SUZUKI.

Jeśli sentymentalne przygody gejsz odpowiadały talentowi Lotiego, jeśli bohaterskiemi tragedjami samurajek zainteresował się egzotyzujący Farrere, to dzieje miljarderskiej karjery pani Jo Suzuki skrojone są na miarę geniusza Balzaca. Fantastyczna bowiem w swojej ścisłej autentyczności jest historja tej filigranowej, uparłej i ambitnej kobiety, która w ciągu 22-ch lat zdołała własną pracą, energją, a zwłaszcza dzięki fenomenalnym wprost zdolnościom handlowym zdobyć fortunę, przedstawiającą wartość 35 miljonów funtów szterlingów!

W 1905 roku pani Jo Suzuki objęła, po śmierci męża, kierownictwo małego przedsiębiorstwa, prowadzącego handel cukrem. Z biegiem czasu założyła na skromną początkowo skalę rafinerję, poczem stopniowo otworzyła jadłodajnie, nabyła kantor wymiany, stworzyła towarzystwo ubezpieczeń, odkupiła stocznię, zorganizowała całą flotę handlową dla swoich celów, zbudowała wielkie zakłady hutniczo-metalurgiczne, skartelowała młyny, zajęła się fabrykacją celulcidowych wyrobów, stała się właścicielką olbrzymich plantacyj bawełny, zmonopolizowała w swoich rękach handel ryżem, zawładnęła wszechświatowym rynkiem kamfory, etc., etc. Doszła do takiej potęgi, że nie było już na całym Dalekim Wschodzie ani jednego bodaj kupca poważniejszego, którego działalność nie zależałaby — pośrednio lub bezpośrednio — od jej dyktatorskiej woli. Nazwisko Suzuki powtarzał niecmal codziennie każdy Japończyk, gdyż ona to, normując despotycznie ceny na artykuły pierwszej potrzeby — na ryż, mąkę, cukier i t. d. decydowała w dużej mierze o bycie materjalnym kraju.

A jak drapieżną musiała być ta jej drobna dłoń, skoro ludność wiejska, doprowadzona do rozpaczy stałem drożeniem ryżu, głównej potrawy japońskiej, napiętnowała ją mianem „szatana głodu“. To też nic dziwnego, że przebrała się wkońcu miara cierpliwości. Wzburzony tłum wtargnął, podczas jednej demonstracji ulicznej, do gmachu, w którym mieszczą się biura domu handlowego „Suzuki Co.“ w Tokio. Właścicielka firmy zdołała uratować się w porę jednak, uciekając z domu w stroju służącej, ponieważ obawiała się jednak być poznaną i paść wówczas ofiarą gniewu, skryła się w miejscowości Shisloki, gdzie posiadała plantacje herbaty. Oddalona wieś ta stała się w ciągu ostatnich lat jej konspiracyjną kwaterą, skąd pod przybranem nazwiskiem, nie bacząc na grożące jej różne niebezpieczeństwa, kierowała ona w dalszym ciągu, z niezłomną energją licznemi swojemi przedsiębiorstwami przemysłowo-handlowemi. Majątek jej, zwiększony już w czasie wojny, dzięki szczęśliwym tranzakcjom, o 10 miljonów funtów szterlingów, wzrastał nieustannie w iście amerykańskiem tempie, ale żadna suma nie mogła zaspokoić ambicji pani Suzuki, która, ośmielona nieprawdopodobnem wprost powodzeniem, poczęła spekulować w najbardziej ryzykowny sposób. Ta gorączkowa pogoń za miljonami doprowadziła ją do ruiny, w ubiegłych bowiem kilku tygodniach dokonane tranzakcje przyniosły olbrzymie straty, a na giełdzie rozniosły się złowieszcze słuchy o nieuniknionym krachu. Pani Suzuki, osaczona ze wszystkich stron przez strwożonych wierzycieli, zmuszona była zwrócić się do rządu z prośbą o pomoc pieniężną, niezbędną dla zapobieżenia kolosalnemu bankructwu: passywa firmy, jak wykazuje bilans — dochodzą do 500 miljonów funtów szterlingów.

W czasie dyskusji na posiedzeniu gabinetu zaznaczyły się jaskrawe różnice poglądów, ponieważ część ministrów była zdania, iż należy podanie uwzględnić, lecz nie żeby ratować powszechnie znienawidzoną panią Jo, ale z powodu fatalnego wrażenia, które takich rozmiarów krach wywrzeć musi zarówno w kraju, jak i zagranicą. Mikado Hiro Ito ostatnia w takich wypadkach instancja, odmówił stanowczo prośbie, wobec czego gabinet podał się do dymisji, a firma „Suzuki Co“ zawiesiła wypłaty. Całemu szeregowi zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw handlowych, majątków ziemskich, towarzystw okrętowych etc., zawdzięczających swoje istnienie tej niezwykłej kobiecie, zadała decyzja monarsza śmiertelny może cios.

Z. K.

Włoch o dostępie Polski do morza.

Warszawę opuścił po dziesięciu miesiącach pracy pomocniczej w organizowaniu polskich spraw morskich attache morski poselstwa włoskiego w Warszawie kapitan fregaty di Giamberardino. Przed wyjazdem atache taką opinję wypowiedział o ważności dostępu do morza dla Polski:

— „Tak wielki naród jak polski nie może żyć bez morza. Morze jest niezbędne dla każdego narodu. Handel zagraniczny jest oddechem narodu. Ten oddech zaś jest dopiero wtedy prawdziwie uzdrawiający, gdy w w płuca narodu płynie orzeźwiający wiew morskiego powietrza. Transport lądowy wymaga specjalnych umów tranzytowych, traktatów handlowych itp. Na morzu zaś panuje wolność. Chcę handlować z jakimkolwiek krajem, więc płynę do niego bezpośredno z portu do portu. Gdy się zaś marynarka handlowa dostatecznie rozwinie, wówczas może się już ograniczać do regularnych rejsów między dwoma portami. Zdobywa sobie niezależność, może obsługiwać dowolne porty, a wtedy już zaczyna dawać prawdziwe zyski. Nie tylko bowiem służy do komunikacji między krajem ojczystym a krajem przeznaczenia, lecz staje się jednostką samodzielną, zarobkującą sama dla siebie“.

Nasz dział radjowy.

BIULETYNY LOTNICZO-METEOROLOGICZNE.

Radjostacja warszawska w porozumieniu z Polskim instytutem meteorologicznym i z władzami lotniczemi wojskowemi i cywilnemi ogłaszać będzie codziennie biuletyny meteorologiczne specjalnie dla celów lotniczych. Biuletyny ogłaszane będą o godzinie 12-ej, 18-ej i 22-ej. Prócz tego wobec zbliżającej się pory letniej i wzmożonego ruchu lotniczego biuletyny takie wygłaszane będą w przyszłości również i o godzinie 6-ej rano. Natomiast o godzinie 15-ej ogłaszany jest codzienny komunikat ogólny meteorologiczny, informujący o stanie pogody na całem terytorjum Polski.

Lotnicze komunikaty meteorologiczne będą miały ogromne znaczenie dla lotników cywilnych i wojskowych, którzy za pośrednictwem radja będą mogli co kilka godzin otrzymywać świeże i z miarodajnego źródła pochodzące informacje o warunkach atmosferycznych panujących w danej chwili na linji lotu.

PROGRAM RADJOWY

na dzień 29 b. m.

WARSZAWA: Godz. 3.30 dla maturzystów „Historia Polski“ wygł. prof. Mościcki. Godz 4.03 „Historja powszechna“ wygł. prof. Dzwonkowski. Godz. 4.45 program dla dzieci. Godz 5.40 koncert popołudniowy. Godz. 7.00 odczyt p. t. „Sztuka japońska walczenia wręcz „Dżiu dzitsu“ wygł. p. Jeziorowski. Godz. 8.15 transm koncertu z Filharmonji — solista Grzegorz Ginsburg (pianista).

KRAKÓW: Godz. 7.00 odczyt p. t. „Czy homeopatja ma podstawy naukowe“ wygł. dr Breyer. Godz. 7.30 „Sport polski na terenie międzynarodowym“ wygł. dr. Szetkowski — od godziny 8.15 transmisja stacji warszawskiej.

POZNAŃ: Godz. 5.15 arje i pieśni w wykonaniu solistów opery. Godz. 7.00 odczyt p. t. „Walka z frakiem w Poznaniu“ w w. XIX“ wygł. red Kędzierski. Godz. 8.15 transmisja stacji warszawskiej.

BERLIN: Godz. 8.10 opera Frankensteina p. t „Li-Tai Pe“ w 3 aktach.

KRÓLEWIEC: Godz. 8.40 popularny wieczór operowy.

HAMBURG: Godz. 8.00 transmisja koncertu symfonicznego z udziałem solistów (śpiew).

STUTTGART: Godz. 8.00 koncert symfoniczny.

PRAGA: Godz. 7.30 koncert ze współ. skrzypka-wirtuoza O. Cerny'ego.

RZYM: Godz. 8.45 fragmenty operetki „Wachlarz“.

MOSKWA: Godz. 8.30 transmisja koncertu symfonicznego.

Przed obchodem 3 Maja.

W SOSNOWCU.

Wczoraj na posiedzeniu zarządu Koła P. M. S. ustalono ostatecznie program obchodu 3 Maja. Nabożeństwo w kościele parafjalnym odbędzie się o godz. 10.30 rano. Wszystkie organizacje i stowarzyszenia przybędą ze sztandarami. O godz. 11.30 rozpocznie się pochód ulicami: Małachowskiego i 3 Maja. O godz. 12 w teatrze, w kinie Udziałowym i w gimnazjum Staszica odbędą się **równocześnie trzy akademje,** na których program złożą się: Hymn narodowy, przemówienia, produkcje chórów (Echo, Domu ludowego i szkolny), poczem publiczność odśpiewa po jednej zwrotce „Nie rzucim ziemi". W pochodzie weźmie udział pięć, a może nawet sześć orkiestr. Przez cały dzień zbiórka na P.M.S. Domy będą udekorowane flagami państwowemi, okna nalepkami P. M. S.

Zarząd Koła P. M. S. uchwalił zwrócić się do kierowników szkół powszechnych w Sosnowcu z prośbą, by **po pochodzie urządzili** w swych szkołach poranki uroczyste, gdyż z powodu trudności technicznych młodzież szkół powszechnych nie będzie mogła pomieścić się na wymienionych wyżej akademjach.

SZTANDAR POLSKIEJ MACIERZY SZKOLNEJ Z R. 1905.

Na czele pochodu w dniu 3 maja rb. w Sosnowcu ukaże się stary sztandar P. M. S. w Sosnowcu z roku 1905. Sztandar ten, z wizerunkiem Orła Białego po jednej i Matki Boskiej Częstochowskiej po drugiej stronie, **prowadził wielki pochód narodowy w dniach wolnościowych w listopadzie r. 1905 z Sosnowca w stronę Czeladzi.** Następnie został ukryty przez osoby prywatne z powodu represyj rządu zaborczego i w przechowaniu przetrwał aż do chwili obecnej. **Po 22 latach czcigodny sztandar** znów zajaśnieje nad głowami obecnego pokolenia, jako symbol miłości Ojczyzny, która przetrwała najcięższe czasy i dziś jest wolną.

W BĘDZINIE.

W Będzinie czynny jest od tygodnia komitet obywatelski, przygotowujący obchód święta państwowego w rocznicę Konstytucji 3 Maja. Rocznica ta tradycyjnie związana jest z kwestą na „Dar Narodowy", przeznaczony na cele oświatowe P. M. S. Organizacja kwesty wymaga pomocy wielu ludzi, więc też komitet obywatelski odwołuje się do patrjotyzmu obywateli będzińskich i zwraca się do nich z apelem, by licznie garnęli się do pomocy komitetowi w organizowaniu kwesty, by przystroili swoje domy nalepkami Macierzy i nie skąpili grosza na ten cel. By obchód uświetnić, komitet obchodu przygotowuje imprezy sportowe, na które złożą się: Marsz szpalerowy drużyn wojskowych i organizacyj P. W., biegi 400 i 100 metrowe, popis gimnastyczny, mecz piłki nożnej.

Dla zwycięzców w zawodach przygotowane są przez komitet nagrody pieniężne oraz pamiątkowe żetony.

Komitet obchodu 3 Maja w Będzinie, wzywa sportowców i kluby sportowe Zagłębia i Śląska do licznego uczestnictwa w zawodach.

Zapisy do 2 maja r. b. przyjmuje przewodniczący sekcji sportowej komitetu, kierownik III komisarjatu policji państwowej w Będzinie p. Jan Antczak.

W DĄBROWIE.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu obchodu święta narodowego w Dąbrowie, na którem przewodniczący sekcji zdawali relacje z wykonanych prac, a poza tem omawiano ostateczne przygotowania i szczegóły obchodu, który w głównych zarysach odbędzie się podług następującego programu: We wtorek, o godz. 9 rano, w kościele uroczyste nabożeństwo, na które prócz młodzieży szkolnej i ludności winny przybyć ze sztandarami wszystkie miejscowe cechy, związki itp. zrzeszenia. Czuwanie nad porządkiem zarówno w kościele, jak i podczas ewentualnego pochodu po nabożeństwie, powierzono pp. K. Skalskiemu i Kaliszkowi.

O godz. 11 przed południem odbędzie się pod kierownictwem pp. kom. Kapuścika i Stankiewicza bieg pieszy na ulicach miasta, z nagrodami, w postaci żetonów i dyplomów.

O godz. 3 po poł. na boisku miejskiem przy ul. Konopnickiej zorganizowane będą zawody sportowe, w rodzaju gry w piłkę nożną, koszykową, pięściówkę itp.

W tymże czasie na targowisku miejskiem przy ul. Kościuszki odbędzie się zabawa ludowa, urozmaicona różnego rodzaju atrakcjami. Prócz orkiestr na zawodach i zabawie, w godzinach popołudniowych przygrywać będzie jedna orkiestra przed pomnikiem Kościuszki.

Z uwagi na to, iż święto narodowe ma być dniem radości i wesela, komitet pragnie, aby także w pamięci biednej dziatwy dzień ten pozostawił lepsze wspomnienia. W tym celu komitet postanowił zwrócić się do pp. piekarzy i rzeźników o datki w naturze, aby biedne dzieci mogły otrzymać podarunki, w postaci pieczywa i wędliny. W godzinach popołudniowych projektowane są w sali ogniska i Komety odczyty popularne z przezroczami, a wieczorem w sali resursy prof. Szafiański z Warszawy wygłosi okolicznościową prelekcję. Również wieczorem w Ognisku odbędzie się akademja o bogatym programie, a w sali Komety odegrany zostanie patrjotyczny utwór: „Obrona Trembowli".

Mają być także urządzone koncerty radjowe za pomocą głośników, ustawionych w ruchliwych punktach miasta.

Jak widać z powyższego, program obchodu święta narodowego jest bogaty i ludność nie będzie mogła narzekać na brak rozrywek i atrakcyj, zwłaszcza, iż wszystko to będzie bezpłatne, lub też za minimalną opłatą groszową. W ciągu dnia sprzedawane będą na ulicach znaczki, chorągiewki oraz wydawnictwa P. M. S.

Komitet postanowił zwrócić się także do kin miejscowych o ofiarowanie pewnego procentu z przedstawień na dar narodowy.

We wtorek zostaną rozplakatowane afisze z odezwą do ludności oraz szczegółowym programem obchodu święta narodowego.

W GRODŹCU.

Materjały kwestowe jak: nalepki okienne, chorągiewki i znaczki metalowe nabywać można w Grodźcu w następujących miejscach: u p. Stefana Kubicy, handel win i delikatesów, przy ulicy Kościuszki i u p. St. Moraka, wójta gminy Grodziec.

Bieg okrężny „Kurjera Zachodniego".

REGULAMIN BIEGU.

1) Do zawodów o puhar „Kurjera Zachodniego" może stanąć tylko członek organizacji, który skończył 18 lat i za którego zdrowie organizacja odpowiada.

2) W zgłoszeniu należy podać: imię i nazwisko zawodnika, wiek, oraz wymienić czy brał udział w podobnych zawodach, gdzie i w którym roku.

3) Do zawodów obowiązuje kostjum lekkoatletyczny (spodenki sportowe i koszulka).

4) Termin zgłoszeń upływa dnia 30 bm. o godz. 18 (Redakcja „Kurjera Zachodniego").

5) Zgłoszeni do zawodów mają się stawić w dniu 3 maja o godz. 14 w Sosnowcu w sali konferencyjnej na dworcu kolejowym gdzie podda się ich badaniu lekarza. Po ustaleniu kolejności spóźnionych nie dopuszcza się do biegu.

6) Trasa: od płyty Nieznanego Żołnierza, ulicami 3 Maja, Piłsudskiego, Aleją, Rudną, Orlą, Żeromskiego, 3 Maja (koło cerkwi) do płyty Nieznanego Żołnierza. Start wysoki, wypuszcza się wszystkich zawodników razem.

7) Zawodnikom nie wolno utrudniać biegu innym zawodnikom przez zabieganie drogi, potrącanie, skracanie trasy, omijanie kontrolera (z chorągiewką) itp. Wymijać współzawodnika należy z lewej strony.

8) Każdy zawodnik po skończonym biegu zostanie poddany badaniu lekarza.

9) Kierownikiem biegu jest p. kpt. Nitecki, z przepaską na lewem ramieniu biało - amarantową z napisem „kierownik". Sędziowie posiadać będą przepaski białe z napisem „sędzia", a lekarze przepaskę białą z krzyżem czerwonym.

10) Ogłoszenie wyniku zawodów, rozdanie nagród, oraz zdjęcie fotograficzne uczestników i zwycięzców odbędzie się tego samego dnia bezpośrednio po ustaleniu wyniku biegu, przed cukiernią „Warszawską".

BIEG K. Z. W ILUSTRACJI.

Podobnie jak w latach poprzednich p. J. Lazar, właściciel znanego zakładu portretowego w Sosnowcu, **ofiarował dla zwycięzcy „Biegu okrężnego Kurjera Zachodniego" portret.** Za tę ofiarę składamy p. J. Lazarowi serdeczne „Bóg zapłać".

P. Lazar podjął się również dokonać kilku zdjęć fotograficznych w czasie biegu. Fotografje te zamieścimy w naszym dodatku ilustrowanym.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

29
Piątek

Dziś Piotra M.
Jutro Katarzyny P.
Wsch. słońca 4.11
Zach. „ 18.54

Kinoteatry w Sosnowcu.

grają dzisiaj:

Udziałowy: „Syn Szeika".
Oaza: „Marjonetki życia".
„Sfinks": „Człowiek z autem".
Momus: „Przy kominku" Wiera Cholodnaja.

Podwyższenie należytości ubocznych dla kolejarzy.

Ministerjum komunikacji podwyższyło mnożną 41 na 43 grosze przy obliczaniu t. zw. należności ubocznych dla pracowników kolejowych. Podwyżka obowiązuje od 1-go kwietnia i odnosi się do djet, ryczałtów, dodatków nocnych i kilometrowego, natomiast nie odnosi się do pensyj zasadniczych.

Echa pożegnania komendanta Strzeleckiego.

W uzupełnieniu wczorajszej notatki o pożegnaniu przez policję ustępującego komendanta powiatowego, nadkom. Strzeleckiego, dodać należy, iż wieczorem na przyjęciu pożegnalnem byli obecni: p. starosta Olpiński, zast. starosty Bielawka, komendant okręgowy insp. Barwicz, podinspektor Albczyński, nadkom. Wertz, prezes Sądu okręgowego p. Opęchowski, w zastępstwie prokuratora podprokurator Dobromęcki, prezydent Będzina p. Michael i inni. Podczas przyjęcia wygłoszono szereg przemówień. Komendant okręgowy insp. Barwicz powiedział m. in., że w komendancie Strzeleckim traci najdzielniejszego oficera w swym okręgu. P. starosta Olpiński podkreślał zalety i ofiarną pracę ustępującego komendanta. Prezes Sądu okręg. p. Opęchowski omawiał pracę obywatelską nadk. Strzeleckiego, dodając, że w dziejach walk o odzyskanie G. Śląska jest duża cegiełka komendanta Strzeleckiego. Po wygłoszeniu jeszcze szeregu innych mów odpowiedział p. nadkom. Strzelecki, który dziękując za słowa uznania oświadczył, iż w pracy swej miał zawsze na względzie wyłącznie dobro państwa i obywateli.

Podkreślić wypada, że na zebraniu znać było szczerą sympatję, jaką ustępujący komendant cieszył się wśród ludności i władz Zagłębia oraz prawdziwy żal po stracie tak energicznego, sprawiedliwego i dzielnego urzędnika, oraz obywatela.

Podejrzana impreza.

Z Będzina nadesłano nam list następujący: Od kilku dni chodzą po mieszkaniach jacyś młodzieńcy w mundurach strzeleckich, którzy legitymując się jakimiś papierami, których zresztą nikt nie czyta, zbierają datki na umundurowanie miejscowego oddziału strzelca.

Ponieważ wiadomą jest ogólnie rzeczą, iż Strzelec prócz zasiłków ze skarbu państwa otrzymuje również od władz wojskowych mundury, zainteresowani zwracają się za naszem pośrednictwem do komendy Strzelca z prośbą o wyświetlenie tej sprawy, chodzi bowiem o to, aby na rachunek Strzelca nie popełniano nadużyć, gdyż zbieranie datków po mieszkaniach wygląda w każdym razie podejrzanie.

Z P. M. S. w Grodźcu.

Onegdaj odbyło się doroczne walne zebranie sprawozdawcze członków Koła P. M. S. w Grodźcu, które zagaił prezes pan dyr. St. M. Skarbiński, zapraszając na przewodniczącego zebrania p. Wł. Wolskiego, a na sekretarza p. Wł. Hillera. Z odczytanego sprawozdania kasowego wynika, iż najpoważniejszą pozycją dochodową jest zysk z urządzonych przedstawień kinematograficznych, wynoszący zł. 2201.11, opłaty członków za rok 1926 wykazują łączną sumę zł. 370,00, wydatkowano zaś na kupno i oprawę książek dla bibljoteki ogółem zł. 1186.10. Poza tem zarząd subsydjuje jedną z niezamożnych uczenic, na który to cel w roku sprawozdawczym wydatkowano zł. 160.

Na miejsce ustępujących z kolei członków zarządu Koła wybrano: ks. wik. Rosso, panią dyr. Stefanję Skarbińską, panią inż. Janinę Mazurkiewiczową, p. inż. St. Mazurkiewicza, p. Jana Wojasza i p. T. Bzdaśka, a na zastępców p. St. Kazibutowskiego i p. Wł. Wolskiego. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. inż. T. Niepokojczyckiego, R. Głażyńskiego oraz Wł. Hillera.

Na zakończenie prezes p. dyr. St. M. Skarbiński zakomunikował, iż w czasie od 12 do 14 maja r. b. włącznie odbędą się wykłady profesora Wincentego Lutosławskiego, apelując do zebranych o wszczęcie celowej i skutecznej propagandy dla pozyskania możliwie dużej ilości słuchaczów z pośród szerokich warstw społeczeństwa miejscowego. Godziny wykładów i miejsce w swoim czasie podane zostaną do wiadomości ogółu za pośrednictwem miejscowej prasy.

Ochronka w Wojkowicach Komornych.

Staraniem przewodniczącej N. O. K. w Wojkowicach Komornych p. W. Dzierzbickiej została założona przez T-wo „Saturn" ochronko dla dzieci. W obecności p. dyr. Wengrisa, p. zawiadowcy Dzierzbickiego, p. kierownika szkoły Mikurdy, członków N. O. K. i rodziców z dziećmi poświęcenia ochronki dnia 23 bm. dokonał ks. proboszcz W. Olejnik, który w swem przemówieniu podkreślił wartość i znaczenie nowopowstałej placówki wychowawczo oświatowej, dziękując jednocześnie tym, którzy się przyczynili do założenia ochronki.

Jak potrzebna była powyższa placówka, świadczy fakt, iż **zgłosiło się do niej z górą 150 dzieci.** Liczby tej lokal nie jest w stanie pomieścić, wobec czego pożądanem byłoby założenie drugiej ochronki. Mamy nadzieję iż znany ze swej gorliwości w krzewieniu oświaty Sejmik będziński zainteresuje się tą sprawą i przyczyni się do jej uruchomienia.

Na ten cel odbędzie się dnia 30 b. m. w sali Straży w Wojkowicach Komornych wieczór wokalno—muzyczny, a na zakończenie pp. urzędnicy kop. „Jowisz" odegrają komedję w 1 akcie p. t. „Wuj Alfonsa" — Stan. Dobrańskiego.

Dzisiejszy Zjazd okręgowy P. M. S.

Przypominamy, że dziś o godz. 7 wieczór odbędzie się na plebanji w Sosnowcu zjazd okręgowy P. M. S. Zagłębia Dąbrowskiego.

Na zjazd ten przybywa z Warszawy jako delegat zarządu głównego P. M. S. p. **Ludwik Skoczylas.**

Podziękowanie.

Zarząd N. O. K. w Dąbrowie składa za naszem pośrednictwem gorące podziękowanie komitetowi zabawy tanecznej, urządzonej w dniu 28 bm. w resursie, za pracę i bezinteresowne zaopatrzenie bufetu.

Wielki koncert.

Narodowa Organizacja Kobiet w Sosnowcu urządza koncert w nadchodzący poniedziałek, dnia 2 maja, o godz. 8 wieczorem w kasynie na kolonji „W. Fitzner i E. Gamper" na dochód organizacji przy łaskawym współudziale artystek-śpiewaczek z Warszawy: p. prof. Wandy Mirowskiej, p. Niny Hendriksowej i p. Ady Kamińskiej. Zapowiedziany jest także śpiew solowy i zespołowy kompozytorów klasycznych i współczesnych. Oprócz tego zapowiedziana jest deklamacja, oraz numery muzyczne. Bilety są do nabycia przy wejściu, oraz w sklepie p. Możdzkiej w Sosnowcu. Narodowa Organizacja Kobiet ma nadzieję, że ze względu na wysoce artystyczny program koncertu, z którego dochód całkowicie przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe, znajdzie gorące poparcie w najszerszych kołach naszego społeczeństwa.

„Dom własny".

Jak się dowiadujemy, statut Stowarzyszenia samopomocy mieszkaniowej „Dom własny" w Zagłębiu Dąbrowskiem został zatwierdzony postanowieniem Pana wojewody kieleckiego z dnia 12.2.1927 r., L. 4206-1-I. Stowarzyszenie „Dom Własny", o którego celach i organizacji informowaliśmy swego czasu naszych czytelników, rozpocznie w najbliższym czasie energiczną działalność, której nie omieszkamy poświęcić właściwego miejsca na łamach naszego pisma.

Miesięczne zebranie Tow. Polek.

Dziś o g. 7-ej wieczór w sali przy kościółku kolejowym w Sosnowcu odbędzie się miesięczne zebranie miejscowego Tow Polek. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne, oraz referat ks. dr. Marchewki. Zarząd uprasza o liczne przybycie członkiń i sympatyczek.

Nauczka na przyszłość.

Przed kilku dniami zawitała do Będzina buda wędrowna, zwana szumnie cyrkiem warszawskim Mroczkowskiego. Impreza ta, popierana gorąco przez jedno z pism miejscowych, pomimo dość dużego powodzenia, wyniosła się cichaczem ub. nocy z Będzina... zapomniawszy uregulować należności za druk afiszów i ogłoszeń, za dzierżawę placu, jak również straży za dyżury i rekwizyty. Będzie to nauczką na przyszłość, aby od tego rodzaju przedsiębiorstw ściągano zgóry wszelkie należności.

W rodzinie.

Onegdaj o godz. 6 pop. w mieszkaniu Gąstalików przy ul. Pańskiej 27 w Sosnowcu zebrała się cała rodzina: Aleksander, Stanisław, Wiktorja i Leokadja Gąstalikowie oraz niejaki Chajduk Władysław, zamieszkały w tym samym domu. Towarzystwo niezbyt liczne, jednakże dobrane, bowiem niejednokrotnie nazwiska te figurowały w kronice policyjnej. Początkowo „rodzina“ cała zachowywała się dość spokojnie, w pewnej chwili jednak powstało jakieś nieporozumienie. Rozległy się krzyki, płacz... Mężczyźni wyciągnęli poukrywane noże i puścili je w ruch. Polała się krew.

Na miejsce awantury przybyła zawiadomiona o bijatyce policja.

Na pobojowisku leżeli pokrajani: Aleksander Gąstalik i Chajduk. Sprowadzono natychmiast lekarza Zalca, który udzielił poranionym pomocy i odesłał ich na kurację do szpitala.

Dostało się też nieźle i „damom“. Zostały one również opatrzone przez lekarza i pozostawione na kuracji w domu.

Całą awanturniczą rodzinkę policja opisała w protukule i sprawę skierowała do sądu.

Kradzież podkładów.

Z podwórza domu Wiktora Pacieja w Sosnowcu (Piłsudskiego 60) nieznani sprawcy skradli 36 podkładów i szynę żelazną długości 5 m., ogólnej wartości 100 zł.

Ze składu.

Ze składu skór Kamińskiego Abrama w Sosnowcu (Dekierta 22) nieznani sprawcy po uprzedniem urwaniu kłódki, skradli skóry, wartości 300 zł.

Za ucieczkę z aresztu.

(l) Sąd okręgowy skazał w trybie uproszczonym na 2 tygodnie aresztu 27-letniego Antoniego Gnacika ze wsi Zendek powiatu Będzińskiego za ucieczkę w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia br. z aresztu gminnego w Mierzęcicach.

Oszust.

(l) Stanisław Daranoń, lat 27, (Wołowa 7), oszukał firmę „Paszkowski i Próchnicki“ w Warszawie na sumę około 500 złotych. Posiedzi za to dwa tygodnie w kryminale.

Miód i świadectwo przemysłowe.

(l) Ponieważ Lucjan Żelazny (Będzińska 17) trudnił się domokrążnym handlem miodu, a nie posiadał świadectwa przemysłowego, przeto Sąd pokoju skazał go na 90 złotych grzywny.

Nie szykanować lokatorów.

(l) Mocą wyroku Sądu pokoju w Sosnowcu Antoni Wróblewski, lat 47, właściciel posesji przy ulicy Miłej 2, zapłaci 30 złotych grzywny za zamykanie drzwi, prowadzących z korytarza kamienicy na podwórze, wskutek czego lokatorzy nie mogli się dostać do komórek i sekretnych ubikacyj.

Co kradną?

(l). Sąd pokoju w Sosnowcu skazał za kradzież:

bielizny wartości około 500 złotych na szkodę Hermana Rozena (Kowalska 6)—Józefę Abramowicz l. 50 z Klimontowa na miesiąc aresztu;

47 złotych na szkodę Jana Mechanika — Stefana Suriłka l. 27 bez stałego miejsca zamieszkania na miesiąc aresztu z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg trzech lat;

bułek wartości 24 złotych na szkodę Luzera Lipnera (Nowopogońska 36) — Edwarda Jankowskiego l. 24 (Będzińska 3) na miesiąc aresztu;

szalika na szkodę Stefana Gajeka (Pszenna 16) — Mikołaja Myślakowskiego l. 34 (Stara 3) na miesiąc aresztu;

5 złotych na szkodę Salomei Peron (Dęblińska 11) — Zalmę Luksa l. 21 bez stałego miejsca zamieszkania na 3 miesiące więzienia

Ostatni dzień pobytu J. E. ks. Kubiny w Sosnowcu.

W SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEM.

Przed obiadem, wydanym przez Komitet obywatelski na plebanji nowosieleckiej na cześć biskupa, Jego Ekscelencja ks. Kubina udał się wczoraj do seminarjum nauczycielskiego męskiego. Biskupa powitał dyr. Wł. Mazur, poczem zagrali na skrzypcach i fortepjanie uczniowie seminarjum: Pietrasiński i Januszewski. W imieniu młodzieży seminaryjnej przemówił do dostojnego gościa uczeń Gubała. Na to przemówienie odpowiedział biskup, podkreślając zadania stanu nauczycielskiego. Następnie biskup wpisał się do księgi pamiątkowej, poczem odbyła się wspólna fotografja szkoły ćwiczeń i seminarjum.

W ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW CHRZEŚCJAŃSKICH.

Na zaproszenie p. Adamczyka przedstawiciela Związku robotników chrześcjańskich przy ul. Browarnej J. E. ks. biskup udał się po obiedzie do lokalu tego Związku, gdzie go powitał dr. Stawiński następującem przemówieniem:

„Witam Cię, Pasterzu, w imieniu polskiego stronnictwa chrześcjańskiej demokracji, witam w imieniu tych, którym wielki papież —papież robotników swój testament w sprawie robotniczej przekazał. Witam Cię, Pasterzu, nie w imieniu partji, czy grupy politycznej, lecz w imieniu wielkiego międzynarodowego ruchu chrześcjańsko-społecznego. Polska, a i świat cały przeżywa dziś niezwykle poważny moment dziejowy, moment zapasów śmiertelnych między dwoma światopoglądami: chrześcjańskim, opierającym się na zasadach nauki Chrystusowej, a światopoglądem materjalistycznym, głoszącym walkę klasową, której my, spadkobiercy niespożytych idej naszego wielkiego Nauczyciela solidarność społeczną przeciwstawiamy. Pobyt Waszej Ekscelencji w Zagłębiu odbił się żywem i szerokiem echem wśród miejscowego społeczeństwa. Jego nauki, płynące z pełnego troski serca Ojcowskiego, ujęte w słowa proste bez jakiejkolwiek frazeologji, wywarły na ludności głębokie wrażenie. Jestem przekonany, że ta wizyta pasterska zdziała to, czego nie mogły dokonać kilkuletnie być może rozbieżne wysiłki miejscowych działaczy społecznych, tj. zbudzi drzemiącą opinję publiczną, zbliży inteligencję do robotnika, jednocząc ją pod hasłem kulturalnych i umoralniających wpływów na warstwy robotnicze. Nie da się zaprzeczyć, że jedną z głównych przyczyn naszych obecnych niedomagań stanowi powojenne rozluźnienie więzów moralnych, jako skutek upadku religji, zaś wyjście z tej niemocy nie da się pomyśleć bez moralnego odrodzenia całego narodu. Do tego zadania przystępujemy dziś pod Twoim najczcigodniejszy Pasterzu przewodem, głęboko wierząc, że słoneczną przyszłość stokrotnie wynagrodzi poniesione dla niej trudy“.

Na przemówienie to odpowiedział ks. biskup, nawołując do zgody i chrześcjańskiej miłości w zdobywaniu lepszych warunków bytu.

ODJAZD DO CZĘSTOCHOWY.

W czasie obiadu na plebanji złożył wizytę biskupowi p. starosta Ołpiński. Około godz. 7 wieczorem ks. biskup w drodze powrotnej do Częstochowy, owacyjnie żegnany przez parafjan nowosieleckich, rewizytował p. starostę.

Sześciodniowy pobyt biskupa Kubiny w Sosnowcu wywarł niezatarte wrażenie wśród chrześcjańskiej ludności naszego miasta.

—

Dla ścisłości nadmieniamy, że na powitanie biskupa w Nowym Sielcu drogę od pierwszej bramy do bramy, wiodącej na cmentarz przystroiła firma A. G. Szen, która prócz tego ofiarowała kwiaty. Przy drugiej bramie, między innemi, witały biskupa dzieci ze szkoły nr 16 i dzieci z ochronki sieleckiej, będącej pod opieką ks. proboszcza Mazurkiewicza.

Wiadomości ze Śląska.

Wycieczka Polaków z Ameryki na Śląsku.

MILI GOŚCIE PRZYBĘDĄ DO KATOWIC W DNIU 9 MAJA.

Otrzymujemy wiadomość, że w dniu 9, 10 i 11 maja bawić będzie na Śląsku wycieczka Polaków z Ameryki, w liczbie około 200 osób, zorganizowana przez polskie Zjednoczenie rzymsko-katolickie w Ameryce.

Wycieczka, która zwiedzić ma całą Polskę, przybije do portu francuskiego w Cherbourgu w dniu 26 bm., skąd dnia 27 bm. uda się do Paryża, a następnie do Londynu. Z Londynu odpłynie wycieczka statkiem do Gdańska, a stąd po krótkim pobycie do Warszawy, gdzie przybędzie w dniu 2 maja rb. W dniu 3 maja wezmą goście udział w święcie narodowem 3 Maja, następnie w czasie od 4 do 7 maja zwiedzać będą Warszawę i okolicę.

W dniu 8 maja urządzają członkowie wycieczki pielgrzymkę do Łowicza, w której uczestniczyć będzie między innemi prymas kościoła katol. w Anglji Burne, ks. kardynał Kakowski i prymas gnieźnieński ks. dr. Hlond.

9 maja krótki pobyt w Częstochowie, poczem tego samego dnia o godz. 8 wieczorem przyjazd do Katowic.

Tutaj zwiedzi wycieczka zakłady przemysłowe, miasto i okolicę, wieczorem zaś w dniu 10 maja odbędzie się uroczysta akademja dla uczczenia gości i przedstawienie w teatrze. W projekcie jest również wycieczka do Kalwarji Piekarskiej. W dniu 11 maja wyjeżdża wycieczka do Bielska na zwiedzenie tamtejszych zakładów przemysłu tekstylnego, a stamtąd pojedzie do Krakowa, gdzie zabawi również kilka dni, poczem zwiedzi Zakopane, Lwów, Wilno itd.

Około połowy czerwca będzie wycieczka w Poznaniu, poczem około 20 odjazd z Cherbourga z powrotem do Ameryki. Z ramienia Rządu towarzyszyć będzie wycieczce dyr. Stefanowicz z Warszawy.

Celem godnego przyjęcia drogich naszemu sercu gości zawiązał się w Katowicach Komitet przyjęcia wycieczki, na którego czele stanęli: p. wojewoda dr. Grażyński, J. E. ks. biskup Lisiecki i p. marszałek Sejmu śląskiego, Wolny. W związku z tem bawił onegdaj u dyr. Stefanowicza redaktor Przybyła, celem bliższego omówienia programu przyjęcia na Śląsku.

Produkcja górniczo-hutnicza G. Śląska.

PRODUKCJA WĘGLA.

Wydobycie węgla w Zagłębiu Górnośląskiem za czas od 18 do 24 bm. wynosiło 392 i pół tys. ton, zaś zbyt ogólny 404 tys. ton.

Po dzień 24 kwietnia łączne wydobycie węgla wynosiło 1.412 tys. ton, zaś zbyt 1.429 tys. ton, z czego wyeksportowano 522 tys. ton. Zwały węgla wynoszące w dniu 1 kwietnia 1927 r. 1.084 tys. ton, zmniejszyły się do cyfry 998 tys. ton.

PRODUKCJA ŻELAZA I STALI.

Ostateczne obliczenia wykazują, że huty górnośląskie wyprodukowały w miesiącu marcu 1927 r. 74.909 ton płynnego żelaza i stali. Przeciętna miesięczna produkcja stali i płynnego żelaza w pierwszem półroczu 1926 r. wynosiła tylko 30.000 ton, a przeciętna miesięczna pierwszego kwartału 1927 r. wynosi 66.744 ton.

Drzewo Wolności w Katowicach.

W związku poruszaną przez nas przed kilku dniami sprawą zasadzenia w Katowicach drzewa Wolności, dowiadujemy się, iż uroczysty akt wzniesienia tego żywego pomnika złączenia z Macierzą prastarej polskiej dzielnicy odbędzie się w marcu roku przyszłego i będzie jednym z punktów programu obchodu rocznicy plebiscytu śląskiego.

Odłożenie tej uroczystości spowodowane zostało tem, iż program tegorocznego obchodu święta narodowego 3 Maja jest już i tak bardzo obszerny i nie mógłby bez uszczerbku dla całości obchodu 3 Maja zmieścić w swych ramach tak podniosłej uroczystości, jaką jest zasadzenie drzewa Wolności.

Mamy nadzieję, że inspektor plantacyj miejskich zechce dobrze pamiętać o tym terminie i wczas poczyni potrzebne przygotowania.

—

Teatr Polski w Katowicach.

Repertuar.

Sobota 30 bm. „Kościuszko pod Racławicami“ (dla młodzieży mniejszości językowej niemieckiej) — popołudniu.

Sobota 30 bm. wieczór „Księżniczka Czardasza“ występ E. Gistedt.

Niedziela 1 maja popoł. „Sprzedana narzeczona“.

Niedziela 1 maja wieczór „Księżniczka Czardasza“ (występ Elny Gistedt).

Poniedziałek 2 maja „Tajemnica powodzenia“

—

Przed uroczystością 3 Maja.

W dniu 27 bm. odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu 3 Maja pod przewodnictwem prezesa p. Starka. Na zebraniu tem kierownicy poszczególnych sekcyj złożyli sprawozdania ze swoich prac, z których widać, iż program obchodu, podany przez nas przed kilku dniami, naogół nie uległ żadnej zmianie.

Zjazd śpiewaczy w Nowej Wsi.

W dniu 15 maja odbędzie się w Nowej Wsi okręgowy zjazd śpiewaczy. Udział w zjeździe bierze 22 chóry. Atrakcją zjazdu będzie zbiorowy występ chóru, złożonego z około 1000 śpiewaków, który wykona 3 pieśni.

Na cele organizacji powyższego zjazdu uchwaliła rada gminna Nowej Wsi kwotę 800 złotych.

Zjazd delegatów kół Związku sam. rzemieślników i przemysłowców.

W dniu dzisiejszym o godz. 3 popołudniu odbędzie się w Katowicach w lokalu „Strzelby górniczej“ przy ul. Andrzeja l. 21 zjazd delegatów kół Związku samodzielnych rzemieślników i przemysłowców. Na porządku dziennym sprawa rozdziału kredytów otrzymanych od Rządu, udziału w uroczystości 3 Maja i ogólne sprawy organizacyjne.

Oddział Związku legjonistów w Katowicach.

Związek legjonistów polskich przystępuje do utworzenia w Katowicach oddziału. Uroczyste otwarcie oddziału nastąpi w niedzielę dnia 1 maja o godz. 11 w sali sejmikowej starostwa w Katowicach.

Z dyrekcji kolejowej w Katowicach.

Otrzymujemy komunikat z dyrekcji kolei w Katowicach iż z dniem 15 maja podjęty zostanie, ruch osobowy na linji Katowice — Ligota — Piotrowice śląskie — Tychy.

Numer targowy „Górnośląskich wiadomości gospodarczych“.

Izba handlowa i przemysłowa w Katowicach zawiadamia, iż najbliższy numer „Górnośląskich wiadomości gospodarczych“ poświęcony będzie Targom poznańskim.

Posiedzenie Rady miejskiej w Katowicach.

W najbliższy czwartek tj. dnia 5 maja odbędzie się posiedzenie katowickiej Rady miejskiej. Na porządku dziennym wprowadzenie w urzędowanie członka Rady miejskiej inż. Zająca w miejsce radnego Woźnikowskiego, który zrezygnował, oraz nowo mianowanych członków Magistratu, o ile do tego czasu zatwierdzeni zostaną na swych urzędach przez województwo.

Drugi pokaz ogrodniczy na Śląsku.

W niedzielę dnia 1 maja br. odbędzie się zebranie komitetu organizacyjnego II śląskiego pokazu ogrodniczego łącznie z zebraniem Związku polskich ogrodników na Śląsku.

Jak wiadomo, urządzenie drugiego pokazu ogrodniczego, którym zainteresował się ogół ogrodników z całej Polski uchwalone zostało jeszcze przed 6 miesiącami. Odbędzie on się w czasie od 17—22 września br. w parku Kościuszki na górze Redena w Król. Hucie.

Protektorat nad wystawą objąć ma p. wojewoda Grażyński.

Kronika Zawiercia

Kino „Stella": „O czem się nie myśli".

Z Magistratu.

Jutro, t. j. w sobotę 30 b. m. odbędzie się plenarne posiedzenie komisji elektryfikacyjnej, w którem przyjmą udział przedstawiciele Tow. sieci elektrycznej. Według przypuszczeń posiedzenie to zamknie pozytywnym wynikiem dotychczasowe pertraktacje i miasto uzyska wreszcie światło o równomiernem i stałem napięciu, w ilości odpowiadającej potrzebom.

Z ekranu.

„O czem się nie myśli" to film polski nie tylko na poziomie, ale przewyższający w niektórych szczegółach zagraniczne tego rodzaju obrazy. To film, posiadający na dnie zalety skojarzenia treści propagandowej i logicznej z fabułą przeprowadzoną w pysznem tempie, przykuwającą całą uwagę widza.

Film ten wskazuje w całej sile realnego obrazu zło społeczne, ostrzega przed niem, wskazuje drogę zaradczą i rzec można, głośno przemawia do widowni.

Przy tem wszystkiem jest świetnie grany i misternie wyreżyserowany. Posiada barwną rozmaitość tła, na którem widzimy bohaterów dramatu, niepoślednio ożywiają go sceny wojenne, zdjęte z zachowaniem wszystkich wymagań kinematografji. Kreacje stworzone przez Modzelewską, Syma, Węgrzyna i Szwarca utrzymane są w pysznym stylu, pomysł użycia znanych osobistości jak dyr. Młynarski, Kiepura i red. Kuczyński w roli statystów podnosi skalę zainteresowania.

Ze względu na doniosłą społeczną rolę tego filmu — dyrekcji kina „Stella", za starania przy uzyskaniu go, należy się szczególne uznanie.

Aresztowanie.

Za napad nożowniczy na Witolda Sztossa, dokonany w niedzielę ubiegłą na II przejeździe, nocy wczorajszej zostali zaaresztowani Wawrzyniec i Mieczysław Gratowscy, zamieszkali w domach T. A. Z., przyczem ten ostatni był już niejednokrotnie karany za zakłócenie spokoju publicznego. Obu aresztowanych pozostawiono do dyspozycji sądu pokoju. Ofiara napadu przebywa jeszcze w szpitalu.

Kronika Olkuska.

Z życia Sokoła.

W sobotę dnia 30 bm. w sali „Sokoła" odbędą się popisy gimnastyczne drużyn żeńskiej i męskiej, następnie ogólne zebranie członków, a później wieczornica taneczna. Wejście płatne, za zaproszeniami.

Bieg i zawody w dniu 3 maja.

Zgodnie z programem obchodu Konstytucji w dniu 3 maja o godz. 12 w południe T-wa sportowe „Olkusz" i „Vesta" urządzają wspólnie bieg 3 i pół klm. (od lasku bolesławskiego do rynku). Uczestnicy mogą występować tylko w barwach wymienionych Towarzystw. Zapisy przyjmują obydwa T-wa do dnia 2 maja. Nagrody przeznacza Magistrat. Popołudniu tego dnia o godz. 3 odbędą się pomiędzy temiż T-wami na boisku w parku pod Czarną Górą zawody piłki nożnej.

Z życia artystycznego.

Na zebraniu zarządu T-wa śpiewaczego „Hejnał" w Olkuszu w dniu 26 bm., przyjęto następujące uchwały: 1) na miejsce ustępującego wiceprezesa p. A. Jarno wybrano p. J. Kozika; 2) postanowiono utworzyć przy „Hejnale" sekcję szachistów. Zapisy przyjmuje członek p. Br. Czernicki; 3) omówiono sprawę urządzenia koncertu T-wa miłośników sztuki z Kielc w Olkuszu w dniu 15 maja rb.

Los kursów dokształcających.

Zakrojone na dużą skalę wieczorowe kursa dokształcające w męskiej szkole powszechnej zaczynają tracić na rozmachu z powodu braku poparcia finansowego. Gaże nauczycieli wynoszą dość poważną sumę, a tymczasem Sejmik olkuski wstawił na ten cel do budżetu na rok bieżący zł. 2000, Magistrat zaś kwotę zł. 800. Fabryka „Olkusz" subsydjum odmówiła. Wskutek tego kursy dokształcające muszą być przerwane lub całkowicie zamknięte. Młodzież, która tak chętnie garnęła się do nauki, a szczególnie młodzież fabryki „Olkusz", pozbawiona zostanie tych korzyści, jakie przynosiło jej dokształcanie wieczorowe.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sprawa wymiany przedwojennych banknotów niemieckich.

BEZPODSTAWNE PUŁAPKI NA LUDZI NAIWNYCH.

Wobec rozpowszechnianych przez niektóre organy prasowe pogłosek, jakoby w sprawie wymiany przez Bank Rzeszy niemieckiej przedwojennych banknotów niemieckich miała być przez Rząd polski podjęta akcja u rządu Rzeszy, Ministerjum skarbu komunikuje, że **akcja ta nie była wszczynana i wszczynać jej Rząd polski nie zamierza**, a w związku z tem nie zamierza również zarządzać rejestracji tych banknotów, znajdujących się w posiadaniu obywateli polskich.

Jednocześnie Ministerjum skarbu wyjaśnia że sprawa wykupu przedwojennych banknotów Banku Rzeszy była przedmiotem sporu sądowego w sądach Rzeszy niemieckiej i orzeczeniem trybunału Rzeszy w Lipsku z dnia 20 maja 1926 r. **rozstrzygnięta została ostatecznie na niekorzyść posiadaczy tych banknotów.**

Wszelkie zatem pogłoski o mającej rzekomo nastąpić wymianie przedwojennych banknotów niemieckich są bezpodstawne i **czynione przez niektóre organizacje próby prywatnej rejestracji tych banknotów należy uznać za bezcelowe.**

Z działalności Banku udziałowego w Dąbrowie.

W ubiegłą środę odbyło się w Dąbrowie ogólne doroczne zebranie członków miejscowego Banku udziałowego. Spółdzielnia ta ma oddawna ustaloną opinję, dzięki bowiem przezornej i zdrowej gospodarce, placówka ta przetrwała najcięższe okresy, wychodząc obronną ręką z trudnych sytuacyj dewaluacyjnych i t. p. ujemnych objawów naszego życia gospodarczego. Nic też dziwnego, że Bank udziałowy cieszy się ogólnem zaufaniem, kiedy bowiem szereg poważnych banków, skutkiem wadliwej gospodarki i spekulacyjnych kombinacyj zlikwidowało swe przedsiębiorstwa, Bank udziałowy, oparty na zdrowych podstawach i nie obliczony na zysk doraźny, nietylko prosperuje nadal, lecz stale się rozwija.

Posiedzenie zagaił prezes rady nadzorczej dyr. M. Grabiński, którego też powołano na przewodniczącego, sekretarzował p. J. Mustał. Po odczytaniu protokułów z poprzednich dwuch zebrań, relację z działalności spółdzielni zdał prezes zarządu p. W. Kaznowski. Jak widać z przytoczonych faktów i cyfr, Bank udziałowy rozwija się bardzo dobrze, rozszerzając systematycznie zakres swej pracy. Udziały 656 członków wynoszą 43291 zł. Wkłady 369095 zł. Depozyty 258.076 zł. Ogółem bilans zeszłoroczny zamknięto kwotą 848.731 zł. Rachunek zysków i strat obejmuje 106.987 zł. Z czystego zysku, w sumie 6588 zł. przeznaczono 10 proc. na dywidendę dla członków. W roku ubiegłym udzielono pożyczek w łącznej kwocie 1277000 zł. Obrót kasowy wynosił 4117800 zł. a ogólny obrót dziennika 16.072.719 zł.

Po przyjęciu sprawozdania zarządu oraz rady nadzorczej i komisji rewizyjnej, zebrani zaakceptowali projekt budżetu na rok bieżący, w wysokości 59800 zł.

Po załatwieniu tych spraw, przystąpiono do uzupełnienia składu rady nadzorczej, z której z powodu upływu kadencji ustąpiło 4 członków.

Przez aklamację wybrani zostali pp.: W. Kaznowski, A. Englert, J. Milde i W. Wojewódzki. Na zastępców weszli pp.: F. Sikorski, E. Woźniak, K. Lambitz i K. Grodzicki. Na tem zebranie zakończono.

Kronika gospodarcza.

SPRAWA ELEWATORÓW ZBOŻOWYCH W maju ub. r. Bank Gospodarstwa krajowego powziął szczęśliwą myśl budowy elewatorów zbożowych, któreby w znakomitym stopniu uregulowały handel zbożem wewnątrz kraju i zarazem przeprowadziły standaryzację zboża, jeśli chodzi o handel zagraniczny, a przez to samo pozwoliły osiągnąć lepsze ceny na rynkach światowych. Rozumie się, że Bank nie byłby w stanie wybudować odrazu elewatorów w całym kraju, gdyż wymagałoby to zbyt dużych nakładów, niemniej jednakże kilka elewataorów w okręgach wybitnie czynnych, gdzie jest przewyżka urodzaju nad konsumcją, należałoby wznieść w jaknajkrótszym czasie.

Niestety, sprawa elewatorów gdzieś utknęła i tymczasowo została zaniechana, mimo, że pertraktacje między Bankiem a Min. rolnictwa były w toku. Należałoby ją wznowić conajrychlej, choćby z uwagi na to, że przy pomocy elewatorów możnaby raz na zawsze uregulować sprawę dostaw zboża dla wojska, przez co uniknęłoby się wielu nieporozumień i niejednokrotnie niesłusznych posądzeń jednostek, względnie całych wydziałów gospodarczych o nadużycia, jak również raz na zawsze położyłoby kres nadużyciom ze strony niesumiennych dostawców. Elewatory zbożowe byłyby ponadto źródłem stałych rezerw zbożowych, co również posiadałoby bardzo doniosłe znaczenie dla wojska.

WAGONY LODOWNIE. W maju r. b. dyrekcje kolejowa po raz pierwszy uruchomią w Polsce w regularnej komunikacji wagony-lodownie do przewozu w porze letniej łatwo psujących się artykułów spożywczych, jak np. ryb, mięsa, mleka, owoców, warzyw, kwiatów, drożdży, roślin żywych it. p. Przygotowano już w 40 miejscowościach składy lodu, pojemności od 150 do 300 m. sześciennych lodu. Na początek będzie uruchomionych 150 wagonów-lodowni starego typu i 50 nowozbudowanych. W czerwcu tabor ten powiększy się o dalsze 120 nowozbudowanych w kraju wagonów lodowni.

ZNAMIENNE ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO. Izba cywilna Sądu najwyższego orzekła, że pracownik, zajmujący mieszkanie służbowe w domu fabrycznym, nie może być wyeksmitowany z powodu zamierzonej redukcji personelu oraz, że ustawa o ochronie lokatorów nie zwolniła właściciela domu od obowiązku zgłoszenia się do lokatora po komorne zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego, przeciwnie punkt „a" ust. 2 art. II pomienionej ustawy przewiduje upomnienie, a więc zwrócenie się właściciela do lokatora o zapłatę w miejscu jego zamieszkania; zgłoszenie się imieniem gospodarza po komorne dozorcy domu, lub innej osoby, bez właściwego kwitu po odbiór komornego, nie czyni zadość wymogom prawa.

ZWYŻKA CEN PRZĘDZY BAWEŁNIANEJ. W ostatnich dniach nastąpiła na rynku przędzy bawełnianej znaczna zwyżka niektórych gatunków. Szczególnie silnie zwyżkował nr. 32-2, który podniósł się przeciętnie z 91 centów amer. na 1.03 dol. za 1 kg. Przędza ta jest potrzebna do wyrobu towarów letnich. Po świętach żydowskich ruch wielki, silny popyt. Daje się w dalszym ciągu zauważyć brak przędzy, używanej przez chłopów do fabrykacji idomowej. Rynek konsumuje nadal przędzę głównie krajową, aczkolwiek z powodu zwyżki ceny jej, przędza zagraniczna kalkuluje się o 25—30 proc. taniej. Sprowadzanie jej z zagranicy jednak nie opłaca się, ponieważ cło wynosi około 25 centów na 1 kg. Warunki sprzedaży dla przędzy krajowej: 50 proc. gotówką, reszta na weksle z terminem 2—3-miesięcznym, lub nawet całkowite pokrycie gotówkowe, dla zagranicznej: kredyt wekslowy z terminem od 4—6 miesięcy. Protestów niema. Notują za 1 kg. w centach amer.: przędzę pojedyńczą 8-1 — 53, 10-1 — 54, 12-1 — 60, 16-1 — 65, 20-1 — 72, 24-1 — 74, 32-1 — 82, podwójną 12-2 — 65, 16-2 — 72, 20-2 — 79, 24-2 — 82, 32-2 — 1 dol., 40-2 — 1.25 dol.

BILANS HANDLOWY NIEMIEC SIĘ POGORSZYŁ. Bilans handlu zagranicznego Rzeszy od pewnego czasu ujemny, pogorszył się znów ostatnio. Bilans za marzec wykazuje przewyżkę importu nad eksportem w wysokości 244 miljonów marek. Zwłaszcza silnie powiększył się import surowców, import środków żywności jest za to nieco mniejszy niż w lutym

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 28.4

AKCJE: Bank Dyskontowy 131.50, Bank Handlowy 8.75—8.60—8.65, Bank Polski 154.00—156.50—155.50, Bank Zachodni 5.15—5.00, Bank Zjedn. Ziem Pol. 4.30—4.00—4.15, Bank Spółek Zarobk 95.00, Kijewski 92.00, El. Dąbrowa 80.00, Siła i Światło 124.00, Częstocice 3.40—3.45, Gosławice 80.00 Cukier 5.25—20—5.30, Węgiel 108.00—110.00—109.00, Nobel 5.05—4.90—4.95, Pol. Przem Naft. 0.50, Cegielski 47.25—47.00, Fitzner 7.00, Lilpop 26.50—27.50, Modrzejów 10.30—10.70—10.50, Norblin 162.50—163.50, Ostrowiecki 85.00, Parowozy 0.89, Pocisk 3.55—3.50, Rudzki 2.10—2.02—2.05, Starachowice 4.40—4.60—4.52, Ursus 2.60, Zieleniewski 23.00, Zawiercie 41.00, Żyrardów 20.25—21.00—20.60, Borkowski 3.30, Haberbusz 140.00, Spirytus 3.85—3.75—3.80.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.92, Nowy Jork 8.93, Londyn 43.45, Paryż 35.05, Wiedeń 125.88, Praga 26.50, Włochy 48.10, Szwajcarja 172.07 i pół, Holandja 358.00.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 28.4

Żyto 46.50—47.50, Pszenica 52.50—55.50, Jęczmień zwykły 33.00 — 36.00, Jęczmień brow. 36.50—39.50, Owies 38.00—39.00, Ospa żytnia 32.00—33.00, Ospa pszenna 30.50, Mąka żytnia 70 pr. 68.00, Mąka żytnia 65 pr. 69.50, Mąka pszenna 65 pr. 78.00—81.00, Ziemniaki jadalne 9.50—10.50. Wyka 32.00—34.00, Peluszka 29.50—31.50. Łubin żółty 23.50—25.00, Łubin niebieski 22.00—23.50.

Usposobienie stałe.

Zjazd księży prefektów.

W tych dniach odbył się w Warszawie doroczny zjazd delegatów kół djecezjalnych księży prefektów z całej Rzeczypospolitej. Powzięto na nim między innemi następujące uchwały:

1) Zjazd z ubolewaniem stwierdza **znaczne obniżenie się poziomu moralnego wśród młodzieży** i widzi przyczynę tego: w rozprzężeniu rodziny w rozpowszechnianiu się złych pism i książek, widowisk gorszących i niezdrowych rozrywek, np. niemoralnych tańców.

2) W sprawie wychowania młodzieży uznano **konieczność zasady stosowania nagród i kar jako pomocniczych środków wychowawczych.** Nagrody mają pobudzać do zdrowego współzawodnictwa, a kary zmierzać do naprawy charakteru. Kary powinny być stosowane z uwzględnieniem indywidualności ucznia, jego wieku, rozwoju umysłowego i etycznego oraz środowiska, w którem uczeń wzrasta. Regulamin, któryby za każde wykroczenie ucznia wymierzał ściśle określoną karę, nie odpowiadałby celom wychowawczym.

3) Przy nauczaniu w szkole — ze względu na jednolitość kierunku wychowania — należy domagać się od władz **usunięcia podręczników, podkopujących zasady wiary.** Książki przeciwne wierze i moralności nie mogą być polecane przez szkołę do lektury, ani też znajdować się w bibljotekach szkolnych.

4) Zjazd ze względu na stanowisko i rolę księdza prefekta w szkole, polecił wydziałowi **wprowadzenie do Naczelnej Rady wychowawczej** wykonawczemu Związku, staranie się o **mianowanie** przy M. W. R. i O. P. przedstawiciela Związku Kół Djecezjalnych księży prefektów.

Z ruchu wydawniczego.

„MUZYKA".

Redakcja popularnego miesięcznika „Muzyka" powzięła myśl poświęcenia ostatniego (kwietniowego) numeru całkowicie stuletniej rocznicy śmierci Beethovena która była ostatnio obchodzona w sposób uroczysty na całym świecie.

Pomysł ten, niezmiernie aktualny ze względu na ubogość naszej beethovenianny, został zrealizowany przez redakcję w sposób godny uznania. Całość numeru przedstawia się w formie monografji zbiorowej, dającej jasny pogląd na życie i na twórczość Beethovena i na stosunek jej do naszej epoki. Szczegółową biografję mistrza kreśli prof. Stanisław Niewiadomski: uzupełniają ją artykuły Romain Rollanda i W. Hulewicza. Analizę twórczości Beethovena daje prof. dr. Lucjan Kamieński, zaś sławny muzykolog wiedeński Guido Adler bada skrupulatnie styl beethovenowski. Stosunek stylu tego do pojęć estetycznych naszych czasów wyświetla szereg autorów: K. Szymanowski, L. Różycki, H. Opieński, F. Szopski, de Falla Ch. Sindling, P. Mascagni, W. Mengelberg, W. Furtwängler, E. Ysaye.

Całość numeru uzupełniają artykuły W. Hulewicza, M. Glińskiego, B. Szabita, H. Springera, E. Feliera i innych, fragmenty z listów Beethovena, sprawozdania z uroczystości beethovenowskich w Polsce i z międzynarodowego obchodu rocznicy śmierci mistrza w Wiedniu, oraz przegląd prasy, poświęcony Beethovenowi.

Numer beethovenowski zdobią liczne portrety i ilustracje w tekście.

Adres Redakcji i Administracji: Warszawa, Kapucyńska 13. 285

Z całej Polski.

GDZIE SPOCZNĄ ZWŁOKI SŁOWACKIEGO.

Przedstawiciele komitetu ścisłego sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju, prof. Kallenbach, ks. prałat Siepicki i rektor Szyszko-Bohusz, dokonali wizji podziemi katedry wawelskiej. Jako miejsce spoczynku dla szczątków śmiertelnych Słowackiego ustalono osobną kryptę w bezpośredniem sąsiedztwie krypty Mickiewicza.

ZAPOWIEDŹ NIEURODZAJU NA ZIEMNIAKI.

Zbyt obfite opady atmosferyczne, które nawiedziły Polskę w ostatnich czasach, grożą poważnemi stratami dla rolnictwa. W miejscowościach niżanych od napływu wód zginęły kartofle sadzone przed świętami wielkanocnemi i obecnie rolnicy po raz drugi muszą rozpocząć sadzenie.

Zmienna pogoda i słońce naprzemian z deszczem wywołuje — według wierzeń ludowych — zarazę na zboże ozime. Po kościołach wiejskich odprawiane są nabożeństwa na intencję uproszenia dobrych urodzajów. Nieurodzaj ziemniaczany odbiłby się bardzo przykro na gospodarce kraju — zwłaszcza wobec zupełnego nieurodzaju ziemniaków w roku ubiegłym.

Z PAŃSTWOWEJ SZKOŁY POŁOŻNYCH W KRAKOWIE.

Dyrekcja P. S. P. komunikuje: Ze względu na warunki w jakich się znajduje państw. szkoła położnych w Krakowie, przyjętych będzie na rok szkolny 1927-28 tylko 50 uczennic. Kandydatki muszą udowodnić, że zgłaszają się z miejscowości gdzie niema wcale położnych. Wpisy odbywać się będą od 1 do 15 czerwca b. r. w godzinach porannych w szpitalu św. Łazarza, ul. Kopernika 17. Decyzja o przyjęciu zapadnie w sierpniu 1927 r.

LIKWIDACJA ORGANIZACYJ WYWROTOWYCH.

Policja polityczna w Stanisławowie przystąpiła do likwidacji organizacyj wywrotowych, działających na terenie południowo-zachodniej części województwa. Śledztwo w sprawie zamordowania kuratora okręgu śp. Sobińskiego dostarczyło bogatego obciążającego materjału, który wskazał, iż centrum bojówek wywrotowych znajduje się w okolicach Stryja i Doliny. Przeprowadzone w kilku punktach rewizje dały obfite plony. Znaleziono wiele kompromitujących zapisków, planów itp. W związku z tem dokonano szeregu aresztowań w Stryju, Bolechowie i Dolinie. Liczba aresztowanych wynosi kilkadziesiąt osób.

ŚWIĘTOKRADZTWA NA CMENTARZU W STANISŁAWOWIE.

Cmentarz miejski w Stanisławowie stał się od jakiegoś czasu miejscem polowania nieprzyjacielskiego rzeźmieszka, który skradł stamtąd kilkanaście cennych pamiątek cmentarnych, odłamał wiele krzyży z pomników, a cały szereg grobów i grobowców zanieczyścił w wandalski sposób. Przeprowadzone dochodzenia policyjne doprowadziły do aresztowania sprawcy, którym jest niejaki Jan Cyhaniuk z Zagwoździa.

O „EJRUW" W ŁODZI.

W swoim czasie gmina żydowska zwróciła się do magistratu w sprawie zezwolenia na urządzenie dokoła miasta Łodzi ogrodzenia drucianego dla celów rytualno-religijnych, t. zw. „ejruw". Magistrat odrzucił prośbę gminy, w związku z czem delegacja żydów ortodoksów zamierza zwrócić się do władz centralnych w Warszawie.

KRWAWA WALKA Z UCIEKAJĄCYMI WIĘŹNIAMI W KIELCACH.

Z więzienia kieleckiego usiłowało zbiec 5 więźniów. Przez wybity otwór w suficie dostali się oni na strych, a stąd — do bylej biblioteki klasztornej — skąd chcieli się dostać na wolność. Jednakże uciekę te zauważył dyżurni dozorcy, otoczyli salę byłej biblioteki, gdzie się zamknęli więźniowie i zażądali od nich poddania się. Ponieważ więźniowie odmówili poddania się, dozorcy oddali salwę przez drzwi. Wówczas więźniowie skapitulowali.

Podczas strzelaniny został ciężko ranny w brzuch starszy dozorca Roman Cichocki i powierzchownie w rękę więzień Szajduk. Przewieziony do szpitala w Kielcach, Cichocki zmarł w nocy tegoż dnia.

Oszust w roli redaktora i publicysty.

Był sobie niejaki pan Włodzimierz Strzyżewski, mający lat 23, pochodzący z Łodzi, który naprawdę niczem się nie zajmując, żył przecież jakoś. Że tam miał na sumieniu rozmaite sprawki, stojące

w sprzeczności z kodeksem karnym

—to uważał za rzecz mniejszej wagi. Ostatnio pan Strzyżewski postanowił wystąpić w charakterze literata, publicysty, dziennikarza. Wyjechał więc na kresy i zaczął tam działać

jako przedstawiciel i redaktor

„Tygodnika Ilustrowanego"... Pan Strzyżewski „zbierał" materjały do przyszłych artykułów. Pozatem podejmował się umieszczania fotografji, ogłoszeń — każąc sobie za to wszystko dobrze płacić. „Pan redaktor"

nie ograniczał się do osób prywatnych.

Grasując w województwach wschodnich nawiedzał urzędy, gdzie potrafił zdobyć zaufanie i wyłudzać zapomogi, darmowe bilety kolejowe, a nawet potrzebne mu urzędowe zaświadczenia. Redakcja „Tygodnika Ilustrowanego" zaczęła otrzymywać rozmaite reklamacje i korespondencje w sprawie rzekomego „redaktora" Strzyżewskiego. Oczywiście

o takim panu nic nie wiedziano.

Dano znać policji. Policja warszawska skomunikowała się z policją w Pińsku i tam Strzyżewskiego aresztowano. Przywieziony do Warszawy zaczął się wykręcać. Nie przyznawał się do winy. Twierdził: „cóż ja jestem winien, że mnie przez kurtuazję tytułowano redaktorem"... Strzyżewski twierdził, że jest literatem, że zbierał materjały, aby je później wykorzystać. Przy Strzyżewskim znaleziono rozmaite dokumenty, wydawane mu przez urzędy na kresach, fotografje,

cały szereg pieczątek różnych urzędów

gminnych itp. Pieczątki owe Strzyżewski podobno zbierał na pamiątkę... W rezultacie literacka eskapada na kresy skończyła się osadzeniem podróżnika w areszcie. Stwierdzono ponadto że Strzyżewski

był notowany 5 razy za rozmaite fałszerstwa

i jest poszukiwany przez sąd w Wołominie za jakąś sprawę — również fałszerską.

Samobójstwo niebezpiecznego Don Juana.

SZEŚĆ KOSZÓW LISTÓW MIŁOSNYCH "BARONA" RAJMUNDA ZAPOLSKIEGO.

We wtorek 26 b. m. aresztowała żandarmerja niejakiego Rymont l. 26 urzędnika państwowego monopolu tytuniowego w Toruniu pod zarzutem dezercji z 63-go p. p., oszustwa i fałszowania dokumentów osobistych. Rymont między innemi podawał się za kawalera, będąc żonatym. Rymont, osadzony w więzieniu,

popełnił zamach samobójczy,

wyskakując z drugiego piętra do klatki schodowej „okrąglaka". Stan jego jest beznadziejny.

Rewzja, przeprowadzono w mieszkaniu Rymonta, wykazała, że należał on do najbardziej niebezpiecznych Don Juanów. W mieszkaniu jego znaleziono 6 koszów listów miłosnych. Korespondencja ta, datująca od roku 1921-go, skrupulatnie zachowywana wykazuje dużo nazwisk

z najrozmaitszych sfer a nawet arystokratycznych.

Poza tem znaleziono podczas rewizji 6 smokingów i 4 fraki, co świadczy o zmyśle elegancji Rymonta. Rymont podawał się w Toruniu za barona.

Jego sprawy miłosne podlegały ścisłej ewidencji.

Pochodził on z Wileńszczyzny i miał w roku 1923-im stawać do poboru. — Władze prowadzą w dalszym ciągu śledztwo, przypuszczając, że zamach samobójczy ma ukryć dalsze sprawki Rymonta. — W Toruniu mieszkał Rymont przy ulicy Konopnickiej pod przybranem nazwiskiem barona Rajmunda Zapolskiego.

Wielki skandal w Monte-Carlo.

SŁYNNY DOM GRY OGRABIONY NA PRZESZŁO MILJARD FRANKÓW PRZY POMOCY FAŁSZYWYCH ŻETONÓW

Najsłynniejsze z domów gry całego świata, kasyno w Monte-Carlo, stało się w ostatnich dniach przedmiotem bardzo żywego i energicznego zainteresowania

międzynarodowej służby kryminalno-policyjnej.

Przyczyną jest fakt wykrycia wielkiego skandalu, dzięki któremu głośne kasyno przez kodowane zostało — jak już pozytywnie wiadomo — w każdym razie na sumę przeszło miljarda franków.

Początek sprawy datuje już z przed kilku tygodni. Aresztowano wówczas na granicy włosko-francuskiej, powracającą z Monte-Carlo,

wiedenkę, panią Julję Abrich.

Znaleziono przy niej, powszywano w przeróżnych dyskretnych częściach garderoby, żetony domu gry, które po bliższem zbadaniu okazały się fałszywe. Natychmiast podjęte śledztwo wykazało, że istnieje doskonale zorganizowana i zakonspirowana banda fałszerzy cennych znaczków. Narazie nie udało się jednak wykryć nic więcej. Dopiero gdy dzienniki węgierskie opublikowały wiadomość o aresztowaniu pani Abrich i nadaremnem poszukiwaniu źródła sfałszowanych żetonów, kasyno w Monte-Carlo otrzymano list od właściciela wielkiego sklepu jubilerskiego w Budapeszcie, p. Gerö, zawierający

propozycje ujawnienia bandy fałszerzy, wzamian za wynagrodzenie stu tysięcy franków.

W owej chwili wiadomem już było, że liczba fałszywych żetonów, przy pomocy których ogrywano przez dłuższy czas kasyno, musi być bardzo wielka. Propozycja p. Gerö została przyjęta. W ten sposób udało się, już w ostatnich dniach, stwierdzić, że na czele bandy fałszerskiej, jako główni producenci, stoją czterej mieszkańcy Budapesztu, dwaj jubilerzy o nazwiskach Nussbaum i Rado oraz dwaj kupcy Agner i Aleksander.

Wszyscy czterej zostali aresztowani i całkowicie przyznali się do winy.

Dalsze śledztwo jest w toku. Podobno dotychczas udało się wyłowić zaledwie bardzo nieznaczną część puszczonych w obieg fałszywych żetonów. Wyławianie napotyka ogromne trudności z powodu świetnego wykonania większości falsyfikatów.

Rzeczy ciekawe.

POLITYCZNA GŁUCHOTA.

Rząd francuski wydelegował p. Edwarda Herriota, ministra oświaty, jako swojego oficjalnego reprezentanta, na uroczystości Beethovenowskie do Wiednia. Były premjer był bardzo rozmowny, udzielał chętnie wywiadów, lecz unikał starannie tematów politycznych. Jeden z niedyskretnych dziennikarzy wiedeńskich zadał mu zasadnicze pytanie: „A jaki jest pański pogląd na kwestję połączenia Austrji z Rzeszą niemiecką"?. Odpowiedź pana Herriota świadczy o jego przytomności umysłu: „Bywają chwile, kiedy jestem bardziej jeszcze głuchy, aniżeli był nim Beethoven"...

ZAGRANICA ENTUZJAZMUJE SIĘ URODĄ NASZYCH PAŃ.

Cudze chwalimy — swego nie znamy.. Oto zdanie ze wszechmiar słuszne — zwłaszcza o ile mowa o naszych nadobnych Polkach. Dużo się bowiem mówi u nas o szyku wiedeńek, o elegancji paryżanek — jednak nie zawsze spostrzegamy urodę kobiet polskich.

Natomiast widzą to korespondenci wielu pism zagranicznych; tak np. szwedzki dziennik „Svenska Dagbladet" opisuje w jednym z ostatnich numerów życie w Warszawie podczas karnawału i zwraca specjalną uwagę na piękność polskich kobiet. Piękna Polka ma nietylko piękną głowę, ale też prześliczne nogi i cudne pantofle.

Warszawa stoi jak wiadomo — pisze korespondent — pod względem wyrobu obuwia na pierwszem miejscu wśród miast Europy.

Jak widać z tego — możemy być dumni z naszej naprawdę... pięknej płci!

PRZEPOWIEDNIE KOŃCA ŚWIATA.

Wiele wrzawy zagranicą wywołało odkrycie komety „1927 C", która w czerwcu r.b. miał spowodować koniec świata. Obecnie Karol Nordmann na łamach „Matina" uspakaja ludzkość i wyjaśnia, że do katastrofy nie dojdzie. Wspomniana kometa jest bowiem nie po raz pierwszy odkrytem zjawiskiem: Francuz Pons dostrzegł ją już w roku 1813, a powtórnie odnalazł Niemiec Winnecki. Widziano ją w roku 1921, a 21 czerwca b. r. zobaczymy ją znowu, gdy się będzie znajdować najbliżej słońca. W dniu tym „tylko" 6.000.000 kilometrów będzie dzieliło ziemię od niebieskiego gościa. Żywiono obawy, że kometa przechodząc między słońcem a ziemią „zamiecie" tę ostatnią ogonem, która zawiera gazy silnie trujące. Zdaniem Nordmanna do tego nie dojdzie: kometa będzie się znajdowała stale poza orbitą ziemi. W dodatku, gdyby nawet „zamiotła" glob ziemski świetlistym odwłokiem, gazy trujące przeniknęłyby do warstwy powietrza w tak drobnej ilości, że człowiek, oddychając, nie poniósłby najmniejszej krzywdy.

ROK TRZĘSIEŃ ZIEMI.

Wobec wciąż nadchodzących z różnych części świata wiadomości o trzęsieniach ziemi, redakcja londyńskiego „Daily Maila" zwróciła się do znakomitego fizyka i badacza objawów metapsychicznych, sira Olivera Lodge'a, z zapytaniem, co sądzi o tych zjawiskach.

— Jestem przeświadczony — odparł zapytany — że w roku bieżącym będziemy świadkami niejednego jeszcze trzęsienia ziemi. Posiadamy liczne dowody, że skorupa ziemska przechodzi obecnie okres wielkiej niestałości. A gdy ziemia ulega wstrząśnieniom w jednym punkcie, nieuśniony jest ruch skorupy ziemskiej także w innej części naszego globu. Co się tyczy zaburzeń atmosferycznych, o których jednocześnie donoszą, to nie posiadamy żadnego dowodu, aby stały w związku z trzęsieniem ziemi. Jeżeli zaszły pewne zaburzenia w komunikacji telegraficznej zapomocą kabłów podmorskich, to zaburzenia takie musiały być skutkiem wstrząśnień dna oceanu Atlantyckiego, na którem leżą kable telegraficzne, bo jednocześnie w komunikacji radjotelegraficznej nie zauważono zaburzeń jakichkolwiek.

Podziękowanie

Wszystkim Kolegom i Współpracownikom kop. Saturn za wyrażone współczucie i okazaną pomoc składa serdeczne

Bóg zapłać

Węgiowska z córką.

2861

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytus. zawiadamia, że wobec wprowadzenia z dniem 1 maja r. b. rozlewni i sprzedaży monopolowego spirytusu skażonego (denaturatu) detaliczni odbiorcy mogą się w takowy zaopatrywać w następujących hurtowniach własnych i komisowych D. P. M. S.:

1) w Kielcach
2) „ Końskich
3) „ Ostrowcu
4) „ Skarżysku
5) „ Staszowie
6) „ Busku
7) „ Jędrzejowie
8) w Miechowie
9) „ Będzinie
10) „ Częstochowie
11) „ Zawierciu
12) „ Radomiu
13) „ Tomaszowie Rawskim.

Denaturat rozlewany jest na razie mocy 92° do butelek 1 i pół litrowych.

Cena detaliczna za but. 1 litr. zł. 1.90
„ „ „ „ ½ „ „ 1.00

Za nieuszkodzoną zwrotną butelkę 1-no litrową konsument otrzymuje w miejscu sprzedaży gr. 9, za ½ litr. gr. 6

Oddział D. P. M. S. w Kielcach.

2853-2

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Auto 6 osobowe po remoncie, sprzedam. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 64 mieszkanie 7. 285

Maszyna cylindrowa do sprzedania. Sosnowiec, ul. Graniczna róg Teatralnej Nr 2 Huta. 2804-2

Posady i prace.

Potrzebny starszy chłopak do rozwożenia towarów umiejący obchodzić się z koniem i chłopcy do pakowania. Zgłoszenia do Guatemala Sosnowiec Aleja 21. 2850

Zakład plisowania haftowania Przyjmie Panienki do haftu na zwyczajnych maszynach, umiejące haftować. Józef Czymik Katowice ulica Pobrzeczna 5 2

Potrzebny od zaraz fryzjer(ka) damski na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość „Kurjer Zach." Sosnowiec. 2864-2

Przyjmę ucznia na dokończenie praktyki fryzjerskiej który już umie pracować „Dąbrowa Górnicza 3 Maja 10. Fryzjer 2854

Potrzebna inteligentna, czysta niania z życiem. Inż. Blok Dąbrowa Sobieskiego 29. 2856

Lokale.

Pokój w śródmieściu do wynajęcia dla inteligentnego Pana. Wiadomość w Administracji „K. Z." Sosnowiec.

Oddam sklep i mieszkanie na kol Niemce dom Romańskiego, za pokój z kuchnią w Sosnowcu Pogoń. 2833

2 pokoje frontowe umeblowane do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Kurjer Zachodni Będzin. 3

Zgubione dokumenty.

Stanisław Nowak zgubił dowód osobisty wydany przez Starostwo Będzińskie 2803-3

Mieczysław Kopka unieważnia zgubioną kartę demobilizacyjną wydaną przez P K U. Sosnowiec. 2814-3

Darmoń Jakób zgubił książeczkę Kasy Chorych Nr. 55381 wydaną Zawiercie—Hulczyński. 2840

Berkowi Muzykantowi skradziono dowód osobisty, wydany przez Starostwo w Będzinie. 2845-3

Herszlo Grunwald zgubił dowód osobisty, wystawiony przez Starostwo Będzińskie nr. 11625. 2882

Andrzej Zięba zgubił kartę demobilizacji wydaną przez 10 pac. fakową unieważnia się, 2861-2

Warwas Aniela zgubiła książkę Kasy Chorych wydaną przez kop „Paryż". 285

Dybek Stefan zgubił książkę Kasy Chorych wydaną przez kop. Reden 2853

OGŁOSZENIE.

Okręgowy Urząd Ziemski w Kielcach na podstawie art. 18 Ustawy z dnia 31 lipca 1923 roku o scalaniu gruntów (Dz. Ust N. 39-26 r. poz. 244) podaje do publicznej wiadomości, że okręgowa Komisja Ziemska orzeczeniem z dnia 18 sierpnia 1926 r. na zasadzie art. 12 Ust. z dnia 11 sierpnia 1923 roku o org. Urzęd. i Kom. Ziem. oraz art. 17 Ust. z dnia 31 lipca 1922 r. o scalaniu gruntów

POSTANOWIŁA:

wniosek mieszkańców wsi Gieblo, gminy Pilica, powiatu Olkuskiego z dnia 4 lutego 1926 r. w sprawie wdrożenia postępowania scaleniowego we wsi Gieblo zatwierdzić i obszar scaleniowy przy komasacji tej wsi ustalić na 668.8 ha obejmujących 538,3 ha gruntów tabelowych wsi Gieblo, 20,5 ha gruntów tabelowych wsi Gieblo-Poduchowne oraz celem sprostowania granic, 50 ha gruntów hipotecznych z maj. fundacyjnego Gieblo, 10 ha gruntów tabelowych ze wsi Kocikowa i 50 ha gruntów tabelowych ze wsi Mokrus.

Orzeczenie powyższe zostało utrzymane w mocy orzeczeniem Głównej Komisji Ziemskiej z dnia 28 stycznia 1927 r.

2863 Okręgowy Urząd Ziemski

Zarząd Telefonów Sosnowieckich (Zagłębia Dąbrowskiego)

zawiadamia, że zarządzeniem p. Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 23 b. m. nowe taryfy telefoniczne wprowadza się dopiero z dniem 1 lipca r. b.

PP. Abonentom, którzy uiścili już abonament za miesiąc kwiecień, wpłacona nadwyżka zostanie zaliczona na poczet abonamentu za miesiąc maj r. b. 2859

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie 5 Zł.

Cena egzemplarza 20 groszy.

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy 50 gr.
W tekście . . . . . 35 „
Z tekstem . . . . . 15 „
Nekrologi w tekście, za wiersz mm. 1-łam. układ 4-szpaltowy (do 50 wierszy) 15 gr.
„ „ (do 80 „) 25 „
„ „ (do 100 „) 30 „
„ „ (ponad 100 w.) 35 „

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 15 gr. za każdy wyraz. Najmniej 1 zł. Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Ogłoszenia w dodatku ilustrowanym, oprócz 1-ej stronicy, 1 cm.² Zł. 1.50.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Katowice: REDAKCJA I ADMINISTRACJA ul. Gliwicka Nr. 3. Telefon Nr. 23-04.

Filie i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef. 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego" w Sosnowcu, Dęblińska 1. Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI".